Nr. 52. SOBOTA 4 MARCA 1876. Rok 66.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

### Ogłoszenie.

Z końcem lutego 1876 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z d. 24. grudnia 1867. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z d. 1. lipca 1868 (D. u. p. nr 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprz. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| *a)* opiewających na monetę konwencyjną 12.150 zł., tj. w wal. austryackiej | 12.757 | 50 |
| *b)* opiewających na wal. austr. | 73,963.250 | — |
| Razem . | 73,976.007 | 50 |

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| jednoreńskowych . | 76,444.201 | |
| pięcioreńskowych | 112,248.430 | |
| pięćdziesięcioreń. | 149,331.050 | |
| razem . . | 338,023.681 | — |
| w ogóle . . . | 411,999 688 | 50 |

Wiedeń, 1 marca 1876.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Henryk Perger de Pergenau
prezydent.
Dr. Ignacy Kaiser
członek komisyi.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 4 marca.*

Mowę p. ministra dra. Ungera wygłoszoną na ostatniem posiedzeniu Izby deputowanych podaliśmy przedwczoraj w streszczeniu oddającem wiernie tok myśli. Była to mowa mistrzowska w całem tego słowa znaczeniu nietylko pod względem krasomowczym, ale i politycznym. Cała prasa wiedeńska rozpisuje się o niej jako o ważnem oświadczeniu programowem rządu. Ma ona tem większe znaczenie w chwili obecnej, na samym schyłku sesyi, ile że izba zostawała pod wrażeniem kilku niemiłych nieporozumień, które utrudniały rządowi stanowisko wobec toczących się rokowań z Węgrami a opozycyi dostarczały wątka do złośliwych uwag o bliskiem przesileniu. Mowa dra. Ungera osiągnęła ten cel, że sytuacya zmieniła się w jednej chwili do niepoznania, że w miejsce obawy a nawet pewnego zwątpienia nastała napowrót otucha w całem stronnictwie wiernokonstytucyjnem. W ten sposób nie przemawia rząd zagrożony w swej egzystencyi lecz rząd silny, pewny swoich celów, oparty na zaufaniu monarchy i znakomitej większości parlamentarnej! Tak opiewa mniej więcej sąd poważnej prasy wiedeńskiej o mowie dr. Ungera, z sądem tym muszą się liczyć Węgry, bo do ostatniej chwili przypisywali sobie przewagę nad zachodnią połową monarchii dzięki niewzruszonej harmonii pomiędzy gabinetem Tiszy a stronnictwem liberalnem. Przewaga ta właściwie nigdy nie była groźną, bo stronnictwo wiernokonstytucyjne popadło w pewne nieporozumienie z rządem mimo a nawet wbrew woli. Przyznaje się ono dziś dość otwarcie i uznaje, że ostatniemi czasy w stosunku swoim do rządu często traciło z oka wyjątkowy charakter sytuacyi i dawało się uwodzić łudzącym pozorom.

W stosunku francuskich stronnictw konserwatywnych w obec niedzielnych wyborów uzupełniających zaszła zmiana źle wróżąca o tym epilogu wyborczym. Orleaniści nie chcieli głosować w okręgu Louviers na bonapartystę Raoula Duvala, który z tego powodu nie cofnął swojej kandydatury w Paryżu i podejmuje nową walkę z księciem Decazes. W Louviers organa orleanistów wzywają formalnie wyborców, ażeby głosowali na kandydata republikańskiego, bo z dwojga złego należy wybierać mniejsze złe a Raoul Duval jest uosobieniem złego. Republikanie odwdzięczają się za to ustępstwo w Paryżu w ten sposób, że cofają kandydaturę Chauffoura, który w programie do wyborców oświadcza, że jego serce alzackie wzdryga się na samą myśl wyboru Duvala. Więc przymierze konserwatystów jest rozbite i to w chwili, gdy miało najwięcej warunków powodzenia. Organa, które propagowały to przymierze bezinteresownie i w najlepszej wierze, ponawiają zaklęcia w ostatniej chwili, kandydaci konserwatywni, którzy konserwatyzm pojmują z ogólnego stanowiska a nie z ciasnego zakresu interesów stronniczych, starają się w kilku okręgach przykładami abnegacyi zachęcić kolegów do podobnego postępowania w innych okręgach, — ale prawdopodobnie skończy się wszystko na nowej bezładnej walce, w której solidarna falanga republikanów zagarnie większą część mandatów. Snać przeznaczenie popycha Orleanistów na drogę, która wiedzie nietylko do ich własnej zagłady lecz także do cięższego zagrożenia interesów konserwatywnych. W żadnem państwie europejskiem nie ma w tej chwili stronnictwa, któreby kompromitowało się na każdym kroku taką chwiejnością, zmiennością i bezradnością jak Orleaniści francuscy. Można im było przebaczyć różne zakulisowe koalicye w dawnem Zgromadzeniu narodowem, gdy większość konserwatywna posiadała większość i miała nadzieję, że nowe wybory tylko spotęgują jej znaczenie. Ale dziś, gdy powódź radykalna zalewa obie izby, gdy społeczeństwo francuskie z największym niepokojem wygląda zamglonej przyszłości, sojusz Orleanistów z republikanami jest ciężkim grzechem w oczach najpobłażliwszego konserwatysty. Wybory ostatnie zdziesiątkowały szeregi Orleanistów ale przynajmniej nie ściągnęły na nich zarzutu jawnego sprzeniewierzania się interesom konserwatywnym. Obecnie Orleaniści oddają się republikanom na łaskę i niełaskę. Będzie to zapewne ostatni czyn ich smutnej roli politycznej. Republikanie prędko porzucają zużyte narzędzia.

Król włoski dał światu nowy dowód, że przystąpiwszy do przymierza mocarstw wschodnio-europejskich, pragnie, aby ten stosunek był serdecznym i trwałym. Po wyniesieniu berlińskiego poselstwa do rzędu ambasad, dokonaną została w ostatnich dniach taka sama zmiana z poselstwem u dworu wiedeńskiego. Z porządku rzeczy wypadałoby teraz pomyśleć o ustanowieniu ambasadora w Petersburgu, ale ponieważ z Rosyą nie łączy Włochów ani tak bliskie sąsiedztwo ani szereg wspólnych interesów żywotnych, więc zmiana ta może być odroczoną do chwili stosowniejszej, gdy dla skarbu państwa nie będzie ciężarem tak przykrym, jakimby być musiała wśród stosunków obecnych. Tylko stosunek do Niemiec i Austryi wymagał niezbędnie, ażeby mimo wielkich trudności finansowych ustanowienie ambasadorów dokonanem zostało jeszcze pod niezatartem wrażeniem zjazdów w Wenecyi i Medyolanie. Ściśle rzecz biorąc, Włosi w krótszym lub dłuższym czasie będą musieli pomyśleć o wyniesieniu do rzędu ambasad wszystkich poselstw u mocarstw europejskich. Zwyczaj międzynarodowy obowiązujący z moralnym rygorem formalnego prawa, wymaga od nich tego od chwili, gdy dzięki przyjaźnemu dla siebie rozwojowi wypadków, podnieśli się z rozbicia na stanowisko najmłodszego mocarstwa. Włosi wiedzą to dobrze, ale mogą się na razie pocieszać, że Europa jest wyrozumiałą na ich obecne położenie finansowe, i nie weźmie im tego za złe, jeżeli kosztowne przekształcenie poselstwa na ambasady dozna zwłoki. Jest jednakże jedno mocarstwo, które nie zrzeknie się pretensyi, ażeby ze strony Włoch traktowanem było z taką samą wyjątkową uprzejmością, jak Austrya i Niemcy. Tem mocarstwem jest Francya, która pamięta dobrze, że w czasie zjazdu medyolańskiego król włoski zastrzegł się wyraźnie przeciw tłumaczeniu tego wypadku na niekorzyść sympatyi francuskich. Poseł włoski w Paryżu miał wówczas zapewnienie księcia Decazes, że dla Włochów celem polityki zagranicznej jest utrzymywanie równie przyjaznych stosunków z Niemcami i Francyą. Jeżeli kiedy, to teraz pora jest bardzo stosowną do okazania światu, że utrzymywanie przyjaźnych stosunków z dwoma państwami śmiertelnie ze sobą poróżnionemi jest wcale możliwem. We Francyi bowiem uzyskała przewagę republika, która w dzisiejszych czasach nie może zagrażać idei monarchicznej ani w Berlinie ani w Rzymie. Nadto republika ta wytknęła so-

## Jan Bernoulli w Polsce.

1778.

### I.

Kto wie, czy w historyi wszystkich narodów znaleźć by można podobną rodzinę jak rodzina Bernoullich, w której przez przeszło sto lat bezustannie z ojca na syna przechodziły niezwykłe zdolności matematyczne, tak, że rodzina ta w jednym wieku wydała nie mniej jak dziewięciu pierwszorzędnych, pod każdym względem znakomitych matematyków.

Rodzina ta pochodziła z Niderlandów. Najdawniejszy jej reprezentant, o którym słyszymy, Jakób Bernoulli, przeniósł się w drugiej połowie XVI wieku z Antwerpii do Frankfurtu nad Menem, uciekając z ojczyzny przed prześladowaniami księcia Alby. Wnuk jego osiadł w Bazyleji i umarł tutaj w roku 1634, licząc dopiero lat 36. Syn jego Mikołaj zajmował w mieście, do którego ojciec jego się przeniósł, wybitne stanowisko jako radny. Miał on pomiędzy innemi dziećmi syna Jakóba, urodzonego 27 grudnia 1654 r., a z nim zaczyna się ów długi szereg sławnych matematyków, którzy z familii tej bez przerwy wychodzili. Jest ich tak wielu, że dla odróżnienia, jakoby jakim panującym, dodają im zwykle numer porządkowy do imienia. Pierwszy sławny matematyk tego rodu zwie się więc zwykle Jakóbem I Jakób I miał brata również sławnego matematyka, Jana I (ur. 1667. zmarłego 1748); Jan I miał między innymi synami celującymi temi samemi zdolnościami także syna Jana II (ur. 1710, zm. 1790), a Jan II znowu pomiędzy innymi synami - matematykami syna Jana III, urodzonego 4 listopada 1744 w Bazyleji.

Ten Jan III Bernoulli, który nas specyalnie obchodzi, odznaczał się jeszcze wcześniej niż inni członkowie jego rodziny niezwykłemi zdolnościami, znowu przeważnie matematycznemi. Mając lat zaledwie trzynaście wygłosił już publicznie łacińską mowę o szczepieniu ospy po doświadczeniu, które zrobił na sobie samym, był bowiem jednym z pierwszych w Bazyleji, któremu ospę szczepiono. W rok potem został magistrem, w r. 1763 był już licencyatem prawa na podstawie dyssertacyi *de lege Falcidia*, w której dał dowody nietylko wielkich prawniczych ale i matematycznych zdolności i wiadomości. Niebawem potem bo w 19 roku życia powołał go król Frydryk pruski na członka akademii do Berlina. Skorzystał z tej sposobności, aby jadąc do Berlina odbyć znaczniejszą podróż; przejechał więc Francyę, Holandyę i Niemcy i stanął w Berlinie. Dnia 7 stycznia 1764 r., kiedy liczył lat dziewiętnaście i dwa miesiące, wprowadzono go uroczyście jako członka matematycznej klasy do akademii berlińskiej. W r. 1767 powierzono mu kierownictwo tamtejszego astronomicznego obserwatoryum, później został dyrektorem klasy matematycznej akademii, w r. 1773 członkiem akademii bonońskiej, 1774 sztokholmskiej, 1777 petersburskiej. Odbywał częste i długie podróże i ogłaszał ich opisy, wydał mnóstwo dzieł matematycznych, astronomicznych i innych; umarł 13 lipca 1807 r. w Berlinie.

Pomiędzy licznemi jego dziełami zajmuje nas tutaj jedno, sześciotomowy opis podróży z lat 1777 i 1778 po Brandenburgii, Pomeranii, Prusach, Kurlandyi, Rossyi i Polsce, którego tytuł taki: *Johann Bernoulli's, der königlichen Akademie der Wissenschaften zu Berlin und anderer gelehrten Gesellschaften Mitgliedes, Reisen durch Brandenburg, Pommern Preussen, Curland, Russland und Polen in den Jahren 1777 und 1778*, tomów sześć, wydanych w latach 1779 i 1780 w Lipsku u Kaspra Fritsch. Cały prawie ostatni, szósty tom, poświęcony jest opisowi pobytu w Polsce w r. 1778. O ile sobie przypominam, p Kraszewski, kiedy wydawał przed kilku laty *Bibliotekę pamiętników i podróży*, zapowiedział także wydanie tej podróży Bernoulli'ego. Niestety publikacya ta przerwała się po ogłoszeniu kilku tomików, nim do wydania podróży Bernoulli'ego przyszło. Tak więc i dziś jeszcze nie została ona ogłoszona po polsku, albowiem suchego streszczenia, dokonanego bez wszelkiego zmysłu dla tego, co w niej ciekawe i zajmujące, a umieszczonego r. 1848 w *Bibliotece Ossolińskich*, za wyczerpujące sprawozdanie uważać niepodobna.

Bernoulli jechał przez Polskę wracając z Petersburga do Berlina, od Mitawy wstąpił pierwszy raz na terytoryum Rzeczypospolitej. Jechał zaś w towarzystwie Włocha, Carlo Galli Bibiena, i jego służącego. Towarzysz jego Bibiena znajdował się dawniej w służbie króla pruskiego jako dekoracyjny malarz. Potem przebywał na różnych dworach: sycylijskim, hiszpańskim, portugalskim, angielskim, duńskim, szwedzkim i różnych mniejszych, oddając się zawsze temu samemu zatrudnieniu. Wreszcie wstąpił do służby rossyjskiej z płacą 2000 rubli rocznie i mieszkał w Petersburgu. Po kilku latach i jemu się sprzykrzyło i z niego przełożeni niekoniecznie byli zadowoleni, zarzucając mu, że wykonanie prac jego dużo pozostawia do życzenia. Zebrawszy sobie dość znaczny kapitalik, podał się więc do dymisyi, kupił wygodny powóz i zamierzał ruszyć w podróż przez Warszawę do Wiednia a potem do Włoch, do Toskanii, aby tu resztę życia przepędzić. Za pośrednictwem barona Asch poznał się z nim Bernoulli w Petersburgu i ułożyli się jechać do Warszawy razem. Towarzysz ten Bernoulliego w samej podróży jednak żadnej roli nie odgrywa, nic go nie zajmuje, niczego nie zwiedza, podczas gdy Bernoulli biega po miastach, wszystko ogląda, on siedzi w gospodzie i czeka na niego.

Trudno znaleźć tak skrupulatnego turysty jak Bernoulli. Nie dosyć, że zapisuje gdzie każdego dnia przebywał, lecz nawet godziny notuje, kiedy przez tę lub inną miejscowość przejeżdżał, kiedy ujrzał tę lub inną rzekę, o której godzinie od niej się oddalił, ile godzin zatrzymał się w gospodzie i t. d. Gdyby ważność i cenność opisu podróży na takiej ścisłości polegała, nie byłoby ciekawszego opisu nad pamiętnik naszego matematyka. Pokazuje się jednak, że można być bardzo znakomitym matematykiem i mieć w czasie podróży ciągle karnecik i ołówek w ręku, a jednak jeszcze nie odznaczać się zbytecznie obserwacyjnym talentem, nie umieć odróżnić szczegółów ciekawych, zwłaszcza dla obcego czytelnika, od takich, na których nikomu nic nie zależy. Bo cóż n. p. w tem ciekawego, że Bernoulli dnia tego i tego o godzinie tej i tej zbliżył się do rzeki, której nazwać nie umie,

bie zadanie pokojowe, bo nie myśli ani o wznowieniu wojny z Niemcami ani o wyprawie do Rzymu za przykładem dawnej republiki. Ks. Bismarck dowiódł czynami, że nie da się uwieść pozorom, a przecież z całą otwartością sprzyja obecnej republice francuskiej.

Odezwa naczelników hercegowińskiego powstania zapowiadająca dalszą rozpaczliwą walkę, nie zatrwoży dyplomatów, pracujących nad utrzymaniem pokoju europejskiego. Są oni nadto dobrze poinformowani o stanie rzeczy, ażeby odezwę tę mieli uważać za wyraz opinii, panującej w szeregach powstańczych. Nie wieje tam wiatr bardzo wojenny, lecz owszem zachodzą okoliczności, z których wnosić można, że niezadługo amnestya udzielona przez sułtana zacznie wywierać urok nieprzezwyciężony na powstańców. Odezwa wspomniona jest adresowaną do Rosyi, ale i to nikogo nie zaniepokoi. Rosya dała dowody, że lojalnie pojmuje rolę, jaką przymierze z Austryą i Niemcami wkłada na nią w obec usiłowań dyplomatycznych około utrzymania pokoju europejskiego. Właśnie dla tej lojalności, agitatorowie południowo-słowiańscy niedawno formalnie wypowiedzieli Rosyi swoje zaufanie.

## Rada państwa.

*195 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 1go marca.*

Przewodniczący dr. Rechbauer Obecni ministrowie: prezydent książę Adolf Auersperg, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski, hr. Mannsfeld.

Odpowiedź p. ministra oświecenia, dra Stremayr'a na interpelacyę dep. dra Kusy'ego w sprawie języka wykładowego w szkołach ludowych niższej Austryi, i odpowiedź p. ministra — prezydenta księcia Adolfa Auersperga na interpelacyę dep. Schönerera w sprawie odjęcia debitu pocztowego w Austryi tygodnikowi lipskiemu „*Die Gartenlaube*“ jest znaną z szczegółowych telegramów podanych przez nas przedwczoraj.

Bez rozpraw przyjęła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o podziale urodzajnych gruntów gminnych w Dalmacyi.

Po krótkich rozprawach przyjęła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu przedłożenie rządowe o otwarciu kredytu dodatkowego na zapomogi duchowieństwa katolickiego w r. 1876 w kwocie 600.000 złr.

Następnie przystąpiła Izba do drugiego czytania przedłożenia rządowego w przedmiocie fuzyi kolei Arcyks. Albrechta, Tarnowsko-Leluchowskiej i Naddniestrzańskiej z koleją Lwowsko-Czerniowiecką.

Sprawozdawca dr. Russ przemawiał za przystąpieniem do rozpraw szczegółowych.

Dep. Jaworski oświadczył, iż głosować będzie za wnioskiem komisyi kolejowej chociaż nie z tych powodów, jakie przytacza komisya. Mowca i jego zwolennicy upatrują w wniosku komisyi z jednej strony dążność do zaradzenia kłopotom finansowym tych dróg żelaznych przez zakupno na rzecz państwa a z drugiej strony nie przesądza ten wniosek życzeniom wypowiedzianym przez sejm galicyjski. Mowca nie chce zbijać niektórych niewłaściwych zapatrywań komisyi na tę sprawę, albowiem nie ma już czasu na to, wyraża jednak zdanie, że nie może zgodzić się z zapatrywaniami komisyi co do ruchu kolei Naddniestrzańskiej i kolei Tarnowsko Leluchowskiej.

Należy rządowi pozostawić odpowiedzialność za to, w jaki sposób zamierza zarządzać własnością państwa. Mowca jest przekonany, że rząd postąpi sobie właściwie w tej mierze i oświadcza w końcu że on i jego towarzysze głosować będą za wnioskiem komisyi a to głównie z uwagi na rezolucyę uchwaloną przez sejm galicyjski, w której jest wypowiedziane zdanie, że fuzya południowo - galicyjskich dróg żelaznych z koleją Karola - Ludwika byłaby klęską dla kraju.

Po zamknięciu rozprawy i przemówieniu sprawozdawcy przyjęła Izba bez dalszych rozpraw całą ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Bez rozpraw przyjęła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu przedłożenie rządowe o podwyższeniu gwarancyi państwowej dla kolei Koszycko-Bogumińskiej, i przystąpiła do drugiego czytania projektu ustawy o wydaniu renty oprocentowanej w złocie na pokrycie niedoboru w wysokości 48,000 000 zł. Rozprawa nad tym przedmiotem jest znaną z obszernych telegramów. Przy głosowaniu przyjęła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu cały projekt ustawy w myśl znanych wniosków komisyi budżetowej z jedyną poprawką dep. Neuwirtha, tej treści, iż renta wydaną być może według woli rządu w złocie, w srebrze lub w papierach.

W końcu przystąpiła Izba do wyboru delegatów.

Z Czech pp.: Herbst, Klier, Banhans, Scharschmid, Oppenheimer, Streeruwitz, Russ, Stöhr, Schier, Neumann, Zastępcy: Seideman, Haschek.

Z Dalmacyi: Ljubissa. Zastępca Bonda.

Z Galicyi: Chrzanowski, Czerkawski, Dunajewski, Kabat, Grocholski, Smarzewski, Smolka. Zastępcy: Jaworski i Mendelsburg.

Z Austryi dolnej: Brestel, Steudel, Kuranda. Zastępca Dumba.

Z Austryi górnej: Gross, Schaup. Zastępca: Plank.

Z Salcburga: Dep Lienbacher. Zastępca: Neumayer.

Z Styryi: Rechbauer, Walterskirchen. Zastępca: Carneri.

Z Karyntyi: Ritter. Zastępca: Götz.

Z Krainy: hr. Thurn. Zastępca: Langer.

Z Bukowiny: Kochanowski. Zast.: Tomaszczuk.

Z Morawy: Sturm, Weeber, Kubek, Giskra. Zastępcy: Promber, Kalnoky.

Z Szląska: Demel. Zastępca: Bees.

Z Tyrolu: Ciani, Wildauer. Zastępca: Blaas.

Z Vorarlbergu: Oelz. Zastępca: Thurnher.

Z Istryi: Franceschi. Zastępca: Vidulich.

Z Gorycyi: Teuschl. Zastępca: Porenta.

Z Tryestu: Coronini. Zastępca: Winkler.

## SPRAWY ZAGRANICZNE

**(W sprawie przesilenia gabinetowego we Francyi.)**

Dzienniki paryskie należące do różnych stronnictw podają różne wersye o obsadzeniu teki ministerstwa spraw wewnętrznych. Jedne donoszą, że Kazimierz Périer stanowczo odmówił żądaniu Dufaura objęcia teki po Buffecie; inne zaś twierdzą, że Dufaure prowadzi w tej mierze rokowania z Wiktorem Lefranc i Berengerem. Stronnictwo republikańskie domaga się nietylko utworzenia nowego gabinetu, lecz także znacznych zmian w personalu administracyjnym. Tendencya ta najlepiej przebija się z następującego artykułu organu Gambetty: „Donoszą — pisze *Rep. Franc.* — że jeszcze przed otwarciem Zgromadzenia narodowego ma być utworzony gabinet, który wkrótce po otwarciu Izb przedłoży program rządowy. To bardzo pięknie. Zachodzi tylko pytanie, co pocznie nowy gabinet z personalem administracyjnym poprzednich rządów walki. Oświadczamy bez ogródek, że stanowisko tego nowego gabinetu zależeć będzie głównie od tego, w jakim duchu zreorganizuje administracyę wewnętrzną. Stronnictwa zwycięzcone przyszły już do przekonania, że dalsze opieranie się nowemu prądowi na nic się nie przyda i że co najmniej 15 prefektów musi być usuniętych. Przyznanie to nie jest bez wartości, to też zaznaczamy je z przyjemnością. Francya chce pracować, ku temu zaś potrzebuje spokoju, głębokiego spokoju, polegającego na poczuciu stałości i trwałości nowych instytucyi. Lecz z drugiej strony nie potrzeba zapominać, że należy nam odpowiedzieć innej potrzebie kraju, którą jest postęp w duchu demokratycznym. Nieruchoma Francya nie jest ideałem naszego narodu. Francyi należy się pewna rola w świecie cywilizowanym. Rolę tę chce Francya dziś podjąć, i dlatego to wysłał kraj dnia 20 lutego tak przeważną liczbę deputowanych, należących do jednego stronnictwa. Do podjęcia zaś tej roli nieodzowną jest jednolita, silna i sprężysta administracya, którą nowy gabinet musi utworzyć, jeżeli byt swój chce zapewnić.“

**(Gambetta w Lyonie.)**

Gambetta wracając z Nicei wstąpił do Lyonu i miał tam mowę, w której skreślił program, według którego polityka francuska nadal ma postępować. Żąda on przedewszystkiem puryfikacyi personalu administracyjnego, przywrócenia wolności gmin i utrzymania pokoju na wewnątrz i zewnątrz. „Francya ma zamiar — mówił Gambetta — stać się prawdziwie francuską republiką, republiką pokojową, szanującą byt i ustrój innych państw zagranicznych. Należy nam również zerwać z polityką drugiego cesarstwa, które zdradziło Danię, siało niezgodę w Europie i wykopało było przepaść, w którą omal nie wpadliśmy. Potępiamy również politykę narodowościową, gdyż dążymy do utrzymania pokoju — do pokoju wszędzie.“

**(O wyborach na Korsyce)**

piszą do *Gaz. kol.*: „Wybory deputowanych do Zgromadzenia narodowego odbyły się daleko spokojniej, niż wybory do senatu. W Ajaccio byli trzej kandydaci: Rouher, ks. Napoleon Hieronim i Ceccaldi. Z początku nikt nie wątpił, że Rouher otrzyma przeważną większość głosów; dopiero gdy ks. Napoleon zaczął objeżdżać okręgi wyborcze i miejscowości na Korsyce, nadchodziły do stolicy wyspy wiadomości, podające w wątpliwość zwycięztwo Rouhera. Dzień, w którym wybory się odbyły, upłynął również bardzo spokojnie i bez wszelkich zajść i zbiegowisk. Po ulicach zbierały się wprawdzie liczne tłumy publiczności, rozprawiające głośno o polityce i o prawdopodobieństwie wyniku wyborów, lecz demonstracyi nie było żadnych, ku czemu zapewne przyczyniło się to, że silny oddział policyantów, uzbrojonych w rewolwery, nie dopuszczał licznych zbiegowisk, które mogłyby zaburzyć spokój publiczny. Wynik wyborów był taki: Rouher otrzymał 5653, ks. Napoleon 4498, a Ceccaldi 1818 głosów. Ponieważ żaden kandydat nie otrzymał bezwzględnej większości, odbędzie się w d. 5 b. m. wybór ściślejszy, przy którym wedle wszelkiego prawdopodobieństwa utrzyma się Rouher.“

**(Zajęcie stolicy Chokandu.)**

Armia rossyjska wkroczyła 20 lutego do miasta Chokandu, stolicy chanatu tegoż nazwiska, mającej około 30.000 ludności. Generał major Skobielew donosi o tem w telegramie, który wydrukował *Russkij Inwalid*: „Dnia 8 (20) lutego poddał się Chokand z 62 działami i wielkim zapasem amunicyi bez broni. Miasto zostało obsadzone przez oddział wojsk, stojących pod moim dowództwem. Podczas marszu przez Assake, Margelan i inne miejscowości, wojska nasze witane były z radością przez ludność.“ Telegram generał-porucznika Kołpakowskiego z Taszkendu z 10 (22) lutego uzupełnia powyższą wiadomość następującemi szczegółami: „Generał-major Skobielew wyruszył z kilku kolumnami wojsk na Chokand. We wsi Bualdy, przez którą przechodził w nocy były ulice owiewcone płonącemi stosami. Wszędzie wyrażała ludność w sposób radosny swą poddańczość w obec Białego Cara. Dnia 7 (19) lutego we wsi Ak-Mulla o 16 wiorst od Chokandu, oddano Skobielewowi 29 dział, które z Chokandu tam wysłano i tegoż dnia jeszcze przeduia straż nasza obsadziła bramę miasta zwaną Nau-Buchera. Dnia 8 (20) lutego *gros* armii wkroczyło do miasta i obsadziło cytadelę. Zachowanie się Nassr - Eddina (chana protegowanego przez Rossyan) jest dwuznaczne. Otoczył się on osobistościami wrogo usposobionymi dla Rossyan i zbiera Sarbazów. Obiega pogłoska, że dał on fanatycznemu duchowieństwu przyrzeczenie na piśmie, że będzie przeciw nam prowadzić świętą wojnę. Oddział jazdy pułkownika barona Moeller - Zakomelskiego połączył się 7 (19) lutego z oddziałem generała Skobielewa.“

Dalej donosi *Russkij Inwalid*: „Generał porucznik Kołpakowski zamierzał 11 (23) lutego udać się z Taszkendu do Chokandu, aby osobiście uregulować sprawy w tym chanacie i zaprowadzić tam ład. Nasr-Eddin i Abdurrahman Awtobaczi zostali na rozkaz gen. Skobielewa wygnani z kraju. Kilka osobistości nam najbardziej nieprzyjażnych, zostało uwięzionych, ale masa ludności jest zadowolona z ukończenia wojny domowej i oczekuje z rezygnacyą decyzyi Białego Cara o swoim losie.“ Nadmieniamy tu wreszcie, że gen Skobielew w nagrodę zwycięztwa pod Assake, w skutek którego Abdurrahman Awtobaczi z 26 wodzami Kipczaków, poddał się Rossyanom, otrzymał od cara szablę honorową, wysadzaną dyamentami.

**(Don Carlos we Francyi.)**

Dnia 28 lutego rano zgłosił się Don Carlos u komendanta francuskiego w Bajonnie, generała Pourceta, który przyjął pretendenta z wszelkiemi osobie księcia należnemi względami. Mimo to jednak oświadczył generał księciu, że musi go uważać za więźnia, póki od rządu swego nie otrzyma bliższych instrukcyj. Rozpoczęła się zaraz żywa korespondencya telegraficzna między Bajonną a Paryżem. Ambasador hiszpański w Paryżu, markiz de Molins domagał się imieniem swego rządu, aby rząd francuzki internował Don Carlosa na lat kilka we Francyi. Rząd francuski nie poczuwał się do obowiązku spełnienia tego żądania, tem bardziej, że wedle praw międzynarodowych nie uważał się nawet uprawnionym do podobnego postępowania. Lecz pominąwszy nawet tę przeszkodę, nie chciał rząd francuski internowaniem Don Carlosa brać na się odpowiedzialności w obec rządu madryckiego. Po upływie 36 godzin oświadczył gen. Pourcet pretendentowi, że rządowi francuskiemu byłoby najprzyjemniej, gdyby Don Carlos obrał sobie mieszkanie po za granicami Francyi. Don Carlos nie miał nic przeciw temu, i zaraz wyjechał do Anglii

Depesza urzędowa Karlistów mówi, że Don Carlos „dobrowolnie“ opuścił Hiszpanię. Może to znaczyć chyba, że nie został wyparty bezpośrednio, ale w każdym razie wyparła go siła wypadków. To prawda, że kilka tysięcy Karlistów trzyma się jeszcze w górach, ale te nie zdołają w niczem zmienić ogólnego stanu rzeczy.

**(Z Hercegowiny.)**

Wskutek polecenia z Cetynii odbyła się 24 lutego niedaleko Trebinja walna narada wojenna powstańców. Dowódzcy czar-

---

i jechał wzdłuż niej aż do godziny tej a tej, minuty tej a tej?.. Jest to po prostu nudziarstwo i nic więcej.

Opis podróży jego po Polsce zajmuje prawie cały tom o blisko 300 stronach, lecz szczegóły jako tako ciekawe dadzą się pomieścić na kilkudziesięciu stronach Przyznać mu trzeba, że sumiennie stara się poznać każdą większą miejscowość, w której się zatrzymuje, nie szczędzi nóg, z papierem i ołówkiem biega niezmożony i notuje każdą fraszkę. Zwłaszcza wszelkie zbiory artystyczne, naukowe, przedewszystkiem przyrodnicze, czy to publiczne czy prywatne, opisuje dokładnie i na tem polega może największa zasługa jego opisu. W spostrzeżenia polityczne prawie wcale się nie wdaje; materyału cennego pod względem obyczajowym mało nam udziela, za to niezmużony znowu jest w robieniu znajomości. Umie odkryć każdego człowieka trudniącego się nauką lub sztuką, i podaje nam o nim nieraz ciekawe szczegóły biograficzno-literackie, choć i tu głębszym obserwatorem nie jest; zaznacza tylko, jakie ta lub owa osobistość wrażenie na nim sprawiła.

Notatki, które w podróży robił a za powrotem do Berlina opracował, przeznaczał już z góry do druku; jest więc, będąc dworakiem, w wyrażeniach bardzo oględnym. aby sobie zbytecznie nikogo nie narazić. Przeważnie większa część nowych jego znajomości dostaje co najmniej epitet *berühmt*. Narodowości polskiej nie jest ani przyjacielem ani wrogiem, przedewszystkiem jest matematykiem i astronomem; nauka go żywo obchodzi, kwestye polityczne i narodowe odgrywają widocznie w oczach jego tylko podrzędną rolę. Kiedy więc charakteryzuje jaką osobistość, zwraca przedewszystkiem uwagę na to, jaki jest stosunek jej do nauki. Niewątpliwie i z takiego punktu widzenia nieraz o nowych szczegółach dowiedzieć się możemy, bo inni podróżnicy lub autorowie pamiętników właśnie tę stronę pomijali. Tak więc opis podróży jego może nam służyć za uzupełnienie do wielu innych materyałów, odnoszących się do tej epoki, lecz pierwszorzędnego stanowiska zajmować nie będzie.

Nazwy miejscowości polskich a więcej jeszcze litewskich często straszliwie przekręca, tak że nieraz z trudnością tylko z kartą w ręku dojść można do rzeczywistego nazwiska.

Tłumaczyć dosłownie cały długi jego opis nie opłaciłoby się niewątpliwie; mnóstwo rzeczy podrzędnych trzeba opuścić, drugie tylko streścić, aby praca jego stała się zajmującą, aby nie obarczała czytelników drobiazgami bez żadnego znaczenia. Trzymając się tych zasad, przedstawimy czytelnikom naszym opowiadanie Bernoulliego o pobycie jego w Polsce, zaczynając od wyjazdu jego z Mitawy, w nadziei, że i ono dorzuci kilka nowych ziarnek do znajomości stosunków Rzeczypospolitej polskiej w drugiej połowie XVIII wieku.

Liczne takie opisy podróży cudzoziemców po Polsce zestawione obok siebie nastręczałyby temat do wcale ciekawego porównawczego studyum a dopiero na ich znajomości potrafimy wyrobić sobie obraz rzeczywistych stosunków kraju polskiego w tej tak ważnej i ciekawej epoce.

nogórcy radzili zjednoczonemi siłami uderzyć na Trebinje, twierdząc, że atak powstańców mogących rozporządzać około 5000 ludzi może śmiało liczyć na powodzenie, zwłaszcza, że użyte być mogą do tego cztery działa, nadesłane powstańcom przez niejakiego pana Farleja z Anglii.

Po dłuższych rozprawach uchwalili miejscowi wodzowie nie próbować tak ryzykownego ataku, przyczem wypowiedzieli otwarcie, że sprzykrzyło im się już to nieustanne narzucanie planów z Cetynii i że nadal chcą być mniej krępowanymi w swoich postanowieniach. Oczywista, że to wypowiedzenie przyjaźni doniesiono zaraz do Cetynii, wskutek czego już 26 lutego większa część wodzów Czarnogórskich opuściła obóz powstańczy. Nieporozumienie to będzie miało zapewne ten skutek, że Czarnogóra przestanie wspierać powstańców moralnie i materyalnie, co zapewne ułatwi Porcie rozpoczęcie rokowań z powstańcami.

Telegrafowano też z Stambułu, że komisarze tureccy Hajdar i Vassa, udają się temi dniami dla rozpoczęcia układów. W Rossyi jednak — powiada *Czas* — nie liczą na zakończenie w ten sposób sprawy wschodniej, skoro agent petersburskiego komitetu wsparcia, Wieselicki, który bawi w Cetynii i zdaje się być zarazem agentem rządu rossyjskiego, wygotował memoryał do mocarstw poparty w *Gołosie* a żądający przyłączenia Hercegowiny do Czarnogóry jak lennictwa tureckiego i dowodzi, że nic to nie narusza projektu hr. Andrassego, lecz stanowić może jego uzupełnienie. Oczywiście miałaby wtedy Rossya jakby kolonię polityczną i przystań morską w Adryatyku.

Temi dniami, pisze *Polit. Corresp.*, miał wicekonsul austryacko-węgierski w Trebinje, pan Vrcevic, konferencyę z kilkoma przywódzcami powstania. Konferencya ta odbyła się w Suttorinie. Rozbierano sprawę złożenia broni. Wicekonsul austryacki zadawał sobie wiele trudu, aby przekonać powstańców o konieczności i korzyściach przyjęcia reform proponowanych przez mocarstwa. Mimo wielu zarzutów, które powstańcy podnosili, zdaje się jednak, że usiłowania p. Vrcevica nie pozostaną bez skutku. Usposobienie większości powstańców nie jest przeciwne ugodzie. Wiadomość podana przez niektóre dzienniki, jakoby powstańcy w Suttorinie proklamowali republikę, wywołała tu niemałą wesołość. Hercegowińcy dalecy są jeszcze od takich marzonek. Nie przyszło im dotąd na myśl zajmować się kwestyą rządu, tem mniej zaś formą rządu.

**(Odezwa powstańców hercegowińskich do Europy.)**

Powstańcy hercegowińscy wydali następującą proklamacyę, jako odpowiedź na projekty reform i ostatnie noty tureckie:

„Główna kwatera w Suttorinie 26 lutego 1876.

Słyszymy o projektach reform, ułożonych przez gabinety europejskie, ażeby uciśnieni chrześcijanie tureccy dojść mogli do równouprawnienia.

Z tych wszystkich projektów reform nic zgoła nie pojmujemy; my do nich nietylko nie mamy żadnego zaufania ale nadto uważamy je wprost za niewykonalne. Nam potrzeba rzeczywistej, zupełnej przez mocarstwa europejskie poręczonej wolności. Jeżeli nam jej nie dadzą, będziemy skazani na zagładę

Powtarzamy raz jeszcze, że tylko prawdziwa wolność może nam wytrącić broń z ręki: aby nas zniszczyć, potrzeba jednak daleko więcej broni, niż jej mają Osmanie.

Ale krew nasza woła o pomstę! Pomóżcie nam teraz, albo nigdy! Austrya, jako państwo sąsiednie, świadczyła dobrodziejstwa naszym dzieciom, starcom i kobietom. Wieczna wdzięczność temu państwu! Potężna Anglia otwiera oczy i pozostawia Turcyę własnemu losowi. Udziela nam przez to pośrednio swego poparcia. Dzięki jej za to! Dzięki także braciom w Wojewodzinie i w Czarnogórze.

Oby Serbia ruszyła się! Prosimy Czarnogórę i Serbię, aby otwarcie w bój wstąpiły. Nie jest naszą rzeczą zajmować się kombinacyami dyplomatycznemi.

Naszym prawdziwym, świętym celem jest stawić dziś, tak samo jak wczoraj, czoło nieprzyjacielowi. Będziem dalej walczyć, walczyć i zwyciężać.!

Nie możemy się uspokoić, póki nie osiągniemy niezawisłości takiej, jaką ma Czarnogóra.

Żywimy pewną nadzieję i oczekujemy od potężnej, wielkiej, sławnej Rossyi, że wystąpi w roli Messyasza wolności słowiańsko serbskiej.

Teraz lub nigdy!

Ale inne także narody europejskie prosimy o popieranie naszej niezawisłości. Oręż nasz, wolny od wszelkich przeszkód, podyktuje Turkom krwawemi głoskami te same reformy, które oni nam tyle razy już dyktowali.

Co do Prus, nie wątpimy, że są naszym przyjacielem; mamy nadzieję ujrzyć je między pierwszymi, którzy przyjdą z pomocą usiłowaniom naszym.

Jeszcze raz jednak wzywamy potęgi Rossyi! Rossya dała nam pieniądze na kościoły, szkoły, ornaty i inne rzeczy. Podczas jednak gdy księża nasi czytali mszę św., muzułmani gwałcili ich żony w domu. Rossya nie może być głuchą na te okrucieństwa, ujmie się ona za naszemi świętemi prawami, za naszą niezawisłością, abyśmy nie byli niewolnikami na wieki.

Chcemy być prawdziwie wolnymi, albo zginąć! Podpisujemy to oświadczenie krwią naszą i nie przyjmujemy żadnej innej propozycyi. W imieniu powstania i dowódzców powstańczych w Suttorinie:

Wojewoda Lazar Socica, archimandryta Perovicz wojewoda pop Bogdan Zimunicz, Luka Petkovicz.

# KRONIKA.

— **Za duszę ś. p. cesarza Franciszka** odbyły się dnia 2 b. m. uroczyste żałobne nabożeństwa we Lwowie, w Krakowie i w całym kraju. Ze wszystkich miast prowincyonalnych otrzymujemy doniesienia o tych uroczystych żałobnych aktach, w których wszędzie obok władz rządowych cywilnych i wojskowych, tudzież reprezentacyj autonomicznych, brała liczny udział ludność miejscowa wszystkich stanów.

— **Na dochód zakupna Unii Matejki** odbędzie się dzisiaj w sali ratuszowej koncert panien Rudolfiny i Eugenii Epstein. Program koncertu następujący: 1. Trio *E-dur*, Hummel. 2. Koncert *A moll* na wiolonczelę, Gottermann. 3. Koncert *D-moll* na skrzypce, Spohr. 4. a) *Moments musicales*. Schubert. b) Impromptu (*as-dur*), Chopin. c) Valse Schubert-Liszt. 5. *Souvenir de Dom Sebastien*, Elegia na wiolonczelę, Batta. 6. a) *Berceuse* na skrzypce, Reber. b) *L'orage*, Vieuxtemps. Początek o godzinie pół do 8. Ceny miejsc: Fotel 3 zł., krzesło 2 zł., wstęp na salę 1 zł. miejsce numerowane na galeryi 1 zł., wstęp na galeryę 60 ct. Biletów dostać można w księgarni pp. Sayfartha i Czajkowskiego w rynku, i w cukierni p. Rotlendera przy ulicy Karola Ludwika; w dzień koncertu przy kasie.

— **Odczyt**. W poniedziałek, 6 marca od godziny 5 do 6 popołudniu w sali ratuszowej pani Felicya z Wasilewskich Boberska mieć będzie odczyt »O Lelewelu« (dokończenie).

* **Samobójstwo**. Wczoraj około godziny 9 wieczór w przedpokoju kasyna ruskiego pod l. 7 na Podwalu strzelił do siebie z pistoletu w zamiarze samobójczym i ranił się śmiertelnie w lewy bok Jędrzej Waniak, służący tegoż kasyna, liczący lat 21, rodem ze Lwowa, stanu wolnego, urlopnik z 30 pułku piechoty. Sprowadzony lekarz p. Aderschläger udzielił ranionemu pierwszej pomocy lekarskiej, poczem go przeniesiono do szpitala. Powodem do zamierzonego samobójstwa miało być sprzeniewierzenie kilkunastu złr. otrzymanych od zarządu kasyna. Waniak zakończył życie dziś rano w szpitalu.

* **Zguba**. Zeszłego poniedziałku zgubiono przed hotelem angielskim lub też na ulicy Kościuszki pugilaresik czarny skórzany, w którym był jeden banknot na 100 złr. dwa banknoty po 50 złr. i jeden złoty dukat. Rzetelny znalazca otrzyma po złożeniu tych pieniędzy w policyi sowitą nagrodę.

* **Kradzież**. Zeszłej nocy zakradł się niewiadomy złodziej przez okno do nowo wybudowanej kamienicy p. W. Dworskiego przy ulicy Chorążczyzny i wyjął w kuchni niezajętego jeszcze pomieszkania kociołek żelazny.

*** **Wielki pożar** nawiedził w nocy na 24 lutego gminę Kościelniki, w powiecie Rudeńskim. Zniszczył 23 zabudowań mieszkalnych i gospodarczych. Szkoda obliczoną została na 4000 zł. Z pogorzelców dwaj tylko byli ubezpieczeni. Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma, toczy się wszakże śledztwo sądowe.

*** **Pożary**. W Meduszo, w powiecie Rohatyńskim, dnia 4 lutego zgorzała karczma należąca do dóbr stołowych arcybiskupstwa lwowskiego. Ogień powstał w skutek nieostrożności przy paleniu w piecu. Szkoda ubezpieczona wynosi 370 zł.

Dnia 19 lutego w Bieńkowej Wiszni, w powiecie Rudeńskim, pogorzał włościanin Danyło Petryka. Ogień powstał z powodu nieostrożności domowników i zrządził szkodę na 80 zł.

*** **Nieszczęśliwe wypadki**. Fedko Stelmach z Kurnik, w powiecie Jaworowskim, sługa gospodarza w Załużu, czerpiąc dnia 22 lutego wodę ze studni, przez własną nieostrożność wpadł do wody i utonął. Śledztwo karne zarządzono.

Dnia 25 lutego w Starych Brodach, w powiecie Brodzkim, znaleziono w sadzawce zwłoki strażnika Jana Żuka, który jak się zdaje w nocy ścigając przemytników nieszczęśliwym wypadkiem wpadł w wodę i utonął.

— **Statystyka policyjna**. W miesiącu lutym 1876 r. organa krakowskiej c. k. Dyrekcyi policyi aresztowały 562 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 201 a mianowicie: za gwałt publiczny 1, za dzieciobójstwo 1, za morderstwo rozbójnicze 1, za kradzież 88, za sprzeniewierzenie 7, za oszustwo 10, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenia ciała 6, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 1, za obrazę straży 13, za powrót z wydalenia 3, za spieszną jazdę 2, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 67, za stręczenie do nierządu 1. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d. 156. W szpitalu umieszczono 3 osoby. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury, pijaństwo i t. d. 202 Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 48 osób a mianowicie: za przewinienia w służbie 39, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 4, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 5.

— **Nowego planetę**, z rzędu setnego sześćdziesiątego (160) w grupie asteroid odkrył jeden z astronomów amerykańskich d. 25 lutego w Nowym Jorku.

— **Nuchem Karmel** *vel* Mikołaj Karmiński, znany z głośnego przed kilkoma laty procesu żyd stanisławowski, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, w tych dniach w Wiedniu z żoną i dziećmi przyjął wiarę katolicką.

— **Utalentowany malarz** niemiecki Gunkel z Kasselu, który na zamówienie króla bawarskiego wymalował był wielki obraz przedstawiający zwycięstwo księcia Cherusków Hermana, w tych dniach w zamiarze samobójczym śmiertelnie się postrzelił w Rzymie.

— **Wypadek kolejowy**. Pod stacyą Bodenbach w Czechach dnia 1 marca wykoleił się pociąg saski i 14 wozów wypadło z torów. Bliższych szczegółów nie podaje telegram.

— **Nieznany obraz Van Dycka** znaleziono niedawno przypadkowo na dzwonnicy kościoła w Lannoy. Obraz ten zwinięty w trąbkę, walał się tam pomiędzy rupieciami. Poznał go jako dzieło Van Dycka dyrektor muzeum w Lille.

— **Sentymentalny zbrodniarz**. Jeden z dzienników amerykańskich opowiada, że niedawno w mieście Marrion, w stanie Illinois stracony został na szubienicy młody zbrodniarz, niejaki Marshall Corrain, który za 200—300 dolarów gotów był zamordować każdego, kogo mu wskazano. Stojąc już pod szubienicą okazał wielką skruchę i prosił, ażeby mu pozwolono odczytać «łaskawemu audytoryum« przed śmiercią «poemat«, który w ostatnich dniach jakie przedzielały go od wieczności napisał w więzieniu. Uczyniono zadość tej prośbie i okolicznościowy ten poeta z pod szubienicy wygłosił patetycznie paręset wierszy, a gdy skończył wykonano na nim wyrok śmierci.

— **Ogromnego łososia** wyrzuciła ostatnia powódź na brzeg pod Pragą. Ważyła ta ryba przeszło 50 funtów.

— **Królowa wdowa Armenii**, żona zmarłego niedawno w Medyolanie Leona XIII Komnena, znajduje się w takim niedostatku, że dzienniki medyolańskie ogłosiły składkę publiczną na rzecz tej ofiary zmiennego losu.

— **Przepowiednie meteorologa**. Podług meteorlogicznej teoryi znanego astronoma Falba, osobliwsze powietrze, jakie mamy od dwóch tygodni przypisać należy żywszemu prądowi atmosfery, dzięki jednoczesnemu przyciąganiu słońca i księżyca gwałtownie partej od równika ku pasom umiarkowanym. Prąd ten odrównikowy przenikając zrazu wyższe warstwy powietrza, z powodu wilgoci swej coraz się zniża, a w końcu ze zgęszczoną parą swą dostaje się do płynącego spodem prądu polarnego, który znów go wypiera na południe. Z tąd, to pomiędzy gęstemi chmurami okazują się teraz często pola błękitne, z tąd ciągło deszcze i promienie słoneczne na przemianę czyli takzwana pogoda kwietniowa, a potrwa to tak długo, dopóki górą płynąć będą odrównikowe prądy atmosfery. Nieustannemu ścieraniu się tego prądu z prądem zimnym, polarnym, w niższych warstwach powietrza, przypisać też należy chwilowe gwałtowne śnieżnice i grady, jak niemniej ulewy sprowadzające powodzie, następuje to bowiem w skutek nagłych zgęszczeń pary niesionej prądem od równikowym. P. Falb zapowiada zjawisko tego rodzaju na dzień 25 marca, zaś w czasie od 9 do 25 marca zdaniem jego wzmoże się czynność wulkaniczna Wezuwiusza.

— **Wypadek morski**. Z Madery donosi telegram, że według wiadomości z przylądka Cap, okręty *Albert*, *Juhl* i *Alcmento* rozbiły się pod East London, lecz osady ich zostały uratowane. Trzeci okręt *Lady Macdonald* rozbił się pod Algoabay. — W procesie przed angielskim sądem morskim kapitana niemieckiego okrętu *Frankonia* o najechanie okrętu *Strathclyde* i pozostawienie go następnie bez pomocy zeznali majtkowie pierwszego, że okręt ich do tego stopnia sam był uszkodzony, iż coprędzej zawijać z nim musieli do wybrzeża, ażeby nie utonął.

— **O powodziach** smutne znów nadeszły wiadomości ze Szląska Czech i Węgier. Z Ołomuńca donoszą o nagłym i gwałtownym wylewie rzeki Morawy (March) i zalaniu przez nią sześciu wsi pod owem miastem, oraz nisko położonych ulic w samem mieście. Ta sama rzeka poniżej Ołomuńca wylała na trzy mile i wiele zrządziła spustoszeń. Stan jej wód o trzy metry nagle się podniósł. Z rzek czeskich dnia 2 marca wylała znów gwałtownie Izera, mianowicie pod Młodym Bolesławiem i Cheb (Egera). Ta ostatnia rezerwała groblę drogi żelaznej Północno-Zachodniej, skutkiem czego ruch na tej kolei musiał być zastanowiony. W Peszcie także Dunaj dnia 2 b. m. znów zaczął przybierać. Stan wody podniósł się do 22 stóp 5 i pół cala. W Poznaniu dnia 1 b. m. powódź doszła największych rozmiarów i podług najświeższych dzienników tamtejszych d. 2 b. m. była już nadzieja, że woda powoli ustępować zacznie z miasta, jakoż przez noc stan jej zniżył się o dwa cale.

— **O powodzi w Poznaniu** najnowsze dzienniki poznańskie podają następujące szczegóły: Woda w Warcie w ciągu poniedziałku ciągle wzrastała. We wtorek rano stan jej wynosił 18 stóp 5 cali, a więc tyle co w roku 1871. Katedra i okoliczne domy wyglądały jak wyspy na ogromnej wód przestrzeni. Psalterya, Kurye ks. kanonika Kluppa, ks. Skibilskiego tak były zalane wodą, że suchą nogą do tych domów dojść nie było można. Woda była także w kościółku Karmelitek na ulicy Wieżowej. W ogóle kilkadziesiąt ulic było zalanych. Z fabryk tylko Cegielskiego znajdowała się w wodzie, w skutek czego zaprzestać w niej musiano pracy.

— **Sprawcy kradzieży w banku mikołajewskim**, jak donosi telegram z Moskwy, przychwyceni zostali w tem mieście. Znaleziono przy nich większą część zrabowanych w sumie 800.000 rubli pieniędzy i kosztowności. Są to żydzi z Mikołajewa.

— **Weksle podrabiane na imię króla włoskiego**, o których pojawieniu się donosiliśmy przed kilkoma dniami, dochodzą sumy 500.000 lirów. Fałszerzem jest markiz Mantegazza, figura z półświatka giełdowego, oddawna używająca najgorszej reputacyi. Mantegazza aresztowany został we Florencyi. W pomieszkaniu jego znaleziono kilka blankietów wekslowych na ogólną sumę 225 000 lirów, z świeżo podrobionym podpisem królewskim, który fałszerz do okna kopiował ołówkiem z oryginału, a następnie dopiero kreślił atramentem. Ślady ołówka znaleziono jeszcze na tych blankietach.

— **Przygody żeglarzy**. Australski okręt parowy *Strathmore*, który w kwietniu roku zeszłego po raz pierwszy wypłynął na morze z Dundee, od tego czasu znikł był bez wieści. Dopiero przed kilkoma dniami nadszedł do Dundee telegram od kilku z podróżnych i majtków tego statku, donoszący, iż wylądowali oni na wyspie Ceylon. *Strathmore* jak się teraz pokazuje, jeszcze d. 1 Lipca 1875 rozbił się na skałach wysp Crozet, a z osady jego osób 44 dnia 20 stycznia b. r. przyjął na swój pokład okręt amerykański *Phoenix*, który odwiózł rozbitków do Pointe de Galle.

Ze Smyrny donosi telegram, że na parowcu węgierskiego Lloyda *Hungaria* pękł kocieł parowy w chwili kiedy okręt zawijał do przystani. Palacz zginął na miejscu a dwaj majtkowie odnieśli uszkodzenia. Podróżnych i towary zabrał na pokład okręt *Pylades*. Pomiędzy podróżnymi znajdował się wuj szacha perskiego z licznym orszakiem.

# GŁOSY PUBLICZNE.

## SPRAWOZDANIE.

Komitet urządzający Bal akademicki dnia 5 lutego i Redutę akademicką dnia 26 lutego b. r. podaje niniejszem do wiadomości rezultat tych urządzeń.

Ogólny przychód z Balu wynosił 1138 złr. a. w. Koszta urządzenia, jak: druki, rozesłanie zaproszeń i t. p. wydatki: 57 złr. 39 ct. Najem i malowanie sali, dekorowanie sal, służba i t. p. 281 złr. 16 ct. — przybory do tańców 102 złr. 40 ct., orkiestra, oświetlenie i wszystkie inne drobne wydatki 175 złr. 87 ct. czyli razem ogólny rozchód 616 złr. 82 ct. a. w. Czysty dochód zostaje zatem w sumie 521 złr. 18 ct. a. w.

Ogólny przychód z Reduty wynosił 2666 złr. 10 ct. a. w. Koszta urządzenia jak: Najem sali na jeden wieczór 1200 złr., dwie orkiestry 200 złr., zakupione przedmioty na loteryę fantową 179 złr. 58 ct., urządzenie partyi szachów z żywych osób (odpowiednie kostiumy i szachownica) 147 złr. Druki i t. p. drobne wydatki 72 złr. 70 ct., procent dla funduszu emerytury orkiestry teatralnej 40 złr. podatek od przychodu z loteryi fantowej 25 złr.; wszystkie inne wydatki 83 złr. 14 ct. czyli razem ogólny rozchód 1947 złr. 42 ct. Czysty dochód zostaje zatem w sumie 718 złr. 68 ct. a. w.

Razem z Balu akademickiego i Reduty wynosi czysty dochód 1239 złr. 86 ct. a. w. z czego przypada w myśl uchwały Wydziałów Towarzystwa Bratniej Pomocy Słuchaczów Wszechnicy i Czytelni akademickiej połowa na rzecz

jednego a połowa na rzecz drugiego Towarzystwa.

Przy tej sposobności uważa komitet za swój obowiązek złożyć najszczersze podziękowanie JW. Paniom i JW. Panom, którzy jako gospodynie i gospodarze uświetnili rezultat balu akademickiego, następnie JW. Paniom za łaskawe sprzedawanie losów na Reducie akademickiej jak niemniej Wszystkim, którzy pośrednio lub bezpośrednio przyczynili się przy tej sposobności do materyalnego poparcia wspomnianych Towarzystw akademickich.

W imieniu Komitetu balowego.

Adolf Brunicki, sekretarz. Janusz Sadowski, prezes.

## Rada miasta Lwowa.

(Dokończenie.)

Dział III (od § 55 — § 58) traktujący o budowach służących na cele przemysłowe; dział IV o wyjątkowych postanowieniach dla budowli realności od miast odległych (§ 59—67); dział V (§§ 68—69) o postępopostępowaniu po ukończeniu budowy; dział VI (§§ 70—73) o utrzymaniu istniejących budynków; dział VII (§§ 74—78) o władzach powołanych do przestrzegania tej ustawy i dział VIII (§§ 79—80) o postępowaniu karnem — przyjęła Rada bez rozpraw w myśl wniosków sekcyi III.

Ważne postanowienie zawiera w sobie § 73 działu VI, niniejszej ustawy, a mianowicie, że „wszystkie dachy gontowe w śródmieściu i gęściej zabudowanych przedmieściach mają być w przeciągu 15 lat od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy pokryte materyałem ogniotrwałym.“

Cała ustawa budownicza dla m. Lwowa została więc przyjętą w myśl uchwał sekcyi III i zostanie odesłaną do Wydziału krajowego, który przedłoży ją sejmowi.

Przy tej sposobności postawiła sekcya III jeszcze następujące wnioski: 1) Rada m. Lwowa poleci magistratowi, ażeby wypracował stosowny projekt ustawy o trzeciej instancyi w sprawach budowniczych. 2) Rada wyraża swe dzięki pp.: Setti'emu inżynierowi c. k. Namiestnictwa, Raciborskiemu naczelnemu inżynierowi Wydziału krajowego i Wiedeniowi, budowniczemu, za czynny współudział w pracach komisyi układającej niniejszy projekt ustawy budowniczej dla m. Lwowa.

Nad pierwszym wnioskiem sekcyi III wszczęła się bardzo ożywiona rozprawa.

P. Moszczański był za przejściem do porządku dziennego nad tym wnioskiem. Trzecia instancya w sprawach budowniczych jest zbyteczną. Mamy już drugą instancyę, tj. Wydział krajowy a względnie c. k. Namiestnictwo, które to władze wystarczają najzupełniej do załatwienia spraw budowniczych.

Dr. Zucker wystąpił przeciw wywodom p. Moszczańskiego, który widocznie nie zrozumiał o co chodzi sekcyi III. Oto może wydarzyć się, że Wydział krajowy wystąpi wobec magistratu jako strona. Zechce on stawiać jakiś budynek, a miejski urząd budowniczy nie zechce mu zatwierdzić planów ze względów budowniczych. Któż w takim razie będzie rozjemcą między Wydziałem krajowym a magistratem?

Pp. Zbrożek, dr. Milleret i Niemczynowski stanęli również w obronnie wniosku Moszczańskiego, ażeby nad pierwszym wnioskiem sekcyi III przejść do porządku dziennego.

Rada poszła za zdaniem p. Moszczańskiego, odrzuciła pierwszy wniosek sekcyi III a natomiast przyjęła jednogłośnie drugi wniosek powyżej streszczony.

Drugą sprawą, nad którą obradowała wczoraj Rada były wnioski rozmaitych sekcyi co do budowy bazaru targowego. Sprawozdawca p. Piątkowski. Sprawa bazaru targowego traktuje się już od r. 1855. Dopiero w ostatnich czasach zgodziły się w zasadzie trzy sekcye Rady miejskiej a mianowicie sekcya II, III i IV, iż należy przystąpić do wybudowania bazaru. Pomiędzy temi sekcyami panowała tylko różnica w zdaniach co do wykonania samej budowy. Sekcye III i IV zgodziły się jednogłośnie na to, ażeby na placu krakowskim, gdzie obecnie stoją stragany brudne i obszarpane wystawić bazar konstrukcyi żelaznej, z 78 komórkami, według planu wypracowanego przez p. Hochbergera, dyrektora m. urzędu budowniczego — sekcya II zaś była zdania że należy wymurować w tem samem miejscu t. z. galeryę na wzór wiedeńskiej *Markthalle.*

P. Piątkowski przedstawił Radzie do uchwały następujące wnioski sekcyi III i IV: 1) Rada uchwali w zasadzie, iż należy wybudować na placu krakowskim bazar konstrukcyi żelaznej według planów przedłożonych przez m. urząd budowniczy. 2) Wyznaczy na ten cel kwotę 55 000 złr. 3) Wybierze z swego łona komisyę z 5 członków, która czuwać będzie nad wykonaniem budowy. Nad powyższemi wnioskami wszczęła się bardzo ożywiona rozprawa.

P. Simon wystąpił w imieniu sekcyi II przeciw wykonaniu budowy bazaru według przedłożonych planów i był za wymurowaniem bazaru na wzór wiedeńskiej *Markthalle.*

P. Dąbrowski wystąpił przeciw p. Simonowi. Taka budowa jaką sobie życzy nieznaczna większość sekcyi II, kosztowałaby co najmniej dwa razy tyle, ile kosztować będzie bazar żelazny. W tym samym duchu przemawiali pp. Zbrożek, dr. Milleret i Zachariewicz a p. Hochberger, dyrektor m. urzędu budowniczego, dał stosowne wyjaśnienia z których wypływa, że bazar konstrukcyi żelaznej będzie w tem miejscu stosowniejszy, będzie znacznie mniej kosztować i przyczyni się do upiększenia tej części miasta, gdy przeciwnie bazar murowany nie mógłby się pomieścić na placu Krakowskim i kosztowałby bardzo wiele nie przynosząc miastu znacznych korzyści.

Rada wysłuchawszy wszystkie powyższe opinie, przyjęła wszystkie wnioski sekcyi III i IV odrzucając stanowczo wnioski sekcyi II.

W skład komisyi proponowanej przez sekcye III i IV wejdzie jeden członek z sekcyi IV a po dwóch członków z sekcyi II i III. Wyborem członków zajmą się same komisye.

# GOSPODARSTWO I HANDEL.

### Stan austr. banku narodowego.

*Z dniem 29go lutego 1876.*

| | | |
|---|---|---|
| ***Stan czynny.*** | | zł. |
| Wybite złoto i sztaby . . | | 136,591.100 |
| Weksle na miasta zagraniczne | | 11,369.500 |
| Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu | 36,840.277 zł. | |
| Eskontowane w filiach austr. | 42,185.225 | |
| W filiach węgiersk. | 26,760.393 | 105,785.896 |
| Pożyczki za poręką w Wiedniu | 11,631.700 | |
| W zakładach filialnych austr. . | 10,101.400 | |
| W zakładach filialnych węgiersk. | 7,722.100 | 29,455.200 |
| Obligacye państwa, należące do banku . . . . | | 2,655.900 |
| Przywilej banku . . . | | 80,000.000 |
| Pożyczka hipotekarna . . | | 97,005.120 |
| Giełdowo zakupione listy zastawne banku narodowego | | 5,460.894 |
| Efekta funduszu rezerwowego po kursie z 31 grudn. 1875 | | 16,771.127 |
| Efekta funduszu pensyi . | | 2,483.324 |
| Gmachy w Wiedniu i Peszcie i inwentarze . . . | | 3,198.611 |
| Wydatki . . . . | | 386.625 |
| Salda bieżących rachunków . | | 5,115.931 |
| Razem . . | | 496,279.231 |
| ***Stan bierny.*** | | zł. |
| Fundusz banku . . . | | 90,000.000 |
| Fundusz rezerwowy . . | | 18,019.576 |
| Obieg banknotów . . | | 281,713.960 |
| Niepodniesione zwroty kapitałów | | 76.275 |
| Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku . . | | 981.398 |
| Należytości z żirów . . | | 489.400 |
| Niepodniesione dywidendy . | | 365.035 |
| Listy zastawne w obiegu . | | 96,742.880 |
| Wylosowane nie ściągnięte jeszcze listy zastawne . | | 223.400 |
| Nie podniesione procenta listów zastawnych . . . | | 105.508 |
| Fundusz pensyi . . . | | 2,483 324 |
| Nadwyżki z ubiegłego semestru, bieżące dochody i wpływy na procentowanie listów zastawnych | | 4,078.473 |
| Razem . . | | 496,279.231 |

# OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pani wyjechała d. 2 b. m z Wiednia do Monachium skąd udała się tego samego dnia w dalszą podróż do Anglii.

Izba panów Rady państwa załatwiła na posiedzeniu w d. 3 b. m. bez rozpraw szereg projektów ustawodawczych w brzmieniu przez Izbę niższą przyjętem. D. 4 b. m. prawdopodobnie ostatnie posiedzenie Izby wyższej.

*Politische Correspondenz* donosi, że hr. Stolberg nowy poseł niemiecki był d. 2 b. m. u hr. Andrassego z dłuższą wizytą i w tych dniach złoży listy swoje wierzytelne. Dotychczasowy poseł amerykański w Wiedniu Orth miał d. 3 b. m. posłuchanie pożegnalne u N. Pana.

Z Tryestu dowiaduje się *Presse*, że namiestnik Dalmacyi br. Rodich przybył d. 1 bm. do Raguzy i tego samego dnia wyjechał ztamtąd do Cattaro w podwójnej missyi, z których pierwsza w sprawie powstańców hercegowińskich a druga w sprawie księcia Czarnogóry.

Z Zagrzebia dowiaduje się *N. fr. Presse*, że tamtejsza komenda generalna wysłała na granicę bośniacką komisarza, który ma nakłonić zbiegów do powrotu do swej ojczyzny.

Młodoczesi zamierzają wnieść do sejmu czeskiego projekt nowej ordynacyi wyborczej i domagać się, ażeby z uwagi na to, że ich liczba jest niedostateczną do wnoszenia samoistnych wniosków, klub posłów niemieckich popierał ten wniosek.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że węgierscy ministrowie: Tisza, Szell i Simonyi wyjadą dzisiaj (d. 4 b. m.) z Budapesztu do Wiednia celem dalszych narad w sprawach handlowo-politycznych.

Węgierski minister spraw wewnętrznych, Koloman Tisza, wystosował odezwę do wszystkich politycznych władz w kraju w której uprasza o zbieranie składek na rzecz nieszczęśliwych mieszkańców Węgier, dotkniętych powodzią. Datki na ten cel płyną bardzo obficie. Br. Albert Rotschild ofiarował 5 000 zlr.

Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w d. 2 b. m. rozpoczęły się obrady nad projektem ustawy wekslowej. Sprawę zdawał dep. Chorin, który przerobił całkiem pierwotny projekt. Opozycya lewicy oświadczyła, że przyjmie przedłożenie tylko równocześnie z urządzeniem samoistnego banku węgierskiego. Iba przyjęła przedłożony projekt za podstawę obrad szczegółowych.

Bióro korespondencyjne Wolfa donosi: Mylnemi nazwać można pogłoski utrzymujące, że postawa Bawaryi wobec postępowania w sprawie objęcia kolei żelaznych przez rząd cesarsko-niemiecki, sprowadzi zwłokę w tej sprawie.

W bawarskiej Izbie deputowanych minister spraw wewnętrznych odpowiadając na interpelacyę Joerga oświadczył, iż rząd nie zamierza przedłożyć sejmowi nowej ustawy wyborczej.

Budżet marynarki angielskiej przedłożony parlamentowi wynosi 11,288 872 funt. sterl.; powiększony zatem został o 462.670 f. ster., a to głównie przez budowę okrętów. Liczba majtków pozostaje ta sama.

Z Washingtonu 3 marca donoszą: Sekretarz stanu spraw wojny, Belknap, podał się do dymisyi wskutek denuncyacyi nadesłanej do komissyi budżetowej, jakoby żona jego przyjęła 10,000 dolarów za wyrobienie posady pewnemu urzędnikowi, który obiecywał jeszcze dalsze datki roczne składać. Sekretarz stanu spraw marynarki Robeson, mianowany został tymczasowo sekretarzem stanu spraw wojny. Deputowany demokratyczny Colymes wniósł na kongresie, aby Belknapa oddać pod sąd. Wydarzenie to sprawiło wielkie wrażenie w kraju

Wedle telegramu z Chodżentu mieli Chokańcy po bitwie pod Assake wymordować w Margelanie wszystkich jeńców rossyjskich, którzy podczas całej wyprawy wpadli byli w ich ręce.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

**Drezno**, 4 marca. Izba przyjęła wniosek, wzywający rząd, aby w Radzie Związkowej odmówił swego przyzwolenia przedłożeniu, dążącemu do nabycia wszystkich lub pewnej części kolei żelaznych na własność niemieckiego państwa.

**Rzym**, 4 marca. Kardynał hr. Ledóchowski przybył tu wczoraj po południu. Na dworcu powitali go członkowie niemieckiego i polskiego kollegium i wielka ilość innych osób.

**Waschington**, 4 marca. Izba przyjęła wniosek postawienia w stan oskarżenia sekretarza wojny Belknappa. Sprawozdanie komisyi wykazuje, że Belknapp wziął za wyrobienie posady pewnemu handlowemu agentowi w ciągu sześciu lat sumę 25.000 dolarów. Grant przyjął demisyę Belknappa, który wzbraniał się odpowiadać przed sądem.

**Wiedeń**, 4 marca. (*Tel. prywatny*). Węgierscy ministrowie przybyć tu mają dopiero pozajutro, w poniedziałek, Niektóre dzienniki tutejsze, wspominając o bliskich konferencyach ugodowych, przypuszczają możliwość, że konferencye te będą odroczone.

Bank Narodowy popodwyższał dotacye eskontowe swym filiom galicyjskim. Filia krakowska otrzymała dotacyę eskontową w sumie 1,500.000 złr. (miała zaś przedtem 1,300.000), filii lwowskiej podniesiono dotacyę lombardową z 2,100.000 złr. na 2,400.000 złr.

Arcyksiążę Albrecht ofiarował na mieszkańców Galicyi dotkniętych powodzią, 1000 zł.

Pułkownik Hugo Obauer mianowany został w miejsce pułkownika Krynickiego szefem generalnego sztabu przy c. k. generalnej komendzie we Lwowie.

Rossyjski radca stanu Szklarski ufundował stypendyum dla uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego. Fundacye stanowi kapitał 10.000 rubli w rencie srebrnej. Stypendya te przeznaczone być mają na zasiłek podróżny dla akademików, udających się za granicę celem dalszego kształcenia się w naukowym zawodzie. (Donosiliśmy zeszłego roku o tej fundacyi radcy stanu Szklarskiego, który w pięknym akcie fundacyjnym nazwał ją aktem wdzięczności w obec Jagiellońskiej *Alma Mater*, której sam był uczniem; zamiar swój powziął zaś z powodu pobytu Najjaśniejszego Pana w Petersburgu. (Jak wnosimy z telegramu, fundacya uzyskała teraz zatwierdzenie i wejdzie w życie. *Przyp. Red.*)

**Mostar**, 3 marca. Pozawczoraj zaszła mała potyczka pod wsią Kolinem, niedaleko Hutowa. Banda powstańców pod dowództwem katolickiego księdza Musicza napadła wieś chrześciańską Gdy nadmaszerowało kilka kompanij tureckiego wojska, powstańcy po krótkiej walce uciekli w góry.

**Paryż**, 4 marca. Mac-Mahon przyjmował Periera, który miał długą konferencyę z Dufaurem w sprawie ministeryalnego programu. Na zgromadzeniu członków centrum i lewego centrum, zażądano przekształcenia ministerstwa i personalu administracyjnego, przywrócenia ustawy majowej z r. 1871, zmiany ustawy o wyższych zakładach naukowych i mianowania nowej komisyi amnestyjnej, któraby zrewidowała procesy (komunistów).

Don Karlos wydał proklamacyę, w której oświadcza, że rezygnuje obecnie z walki w obec przemocy nieprzyjaciół, aby uniknąć rozlewu krwi. 15.000 Karlistów schroniło się na ziemię francuską.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Koziński.**

### Przyjechali do Lwowa

dnia 3 marca 1876.

**Hotel Żorża.**

Pp. F. Loessel z Wiednia. — W. Rylski z Narty. — Wł. Raczyński z Plitenic.

**Hotel Europejski.**

Pp. Wł. Osmólski z Góry. — St. Tworkowski z Litwy.

**Hotel Krakowski.**

Pp. K. Chrzanowski z Bochni. — A Gostyński z Podszumlaniec. — M. Sobolewski z Rudenki. — S. Wysoczański z Rozhurcza.

**Hotel Langa.**

P. K Porschinski z Nadwórny.

**Hotel Angielski.**

Pp. A. hr. de Leveaur z Osobnicy. — H. Zbierzchowski z Żółkwi. — W. Paszkowski z Brodów. — Al. Szymanowski z Spasowa.

### Odjechali ze Lwowa.

dnia 3 marca 1876.

Pp. M. Chojecki do Rossyi. — F. Czerkawski do Metynowa. — K. Porceri do Sławny. — M. Towarnicki do Wieliczki. — Kl. Torosiewicz do Ostrowa.

### Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 4 marca 1876.

Barometr 734·71mm. — Psychrometr suchy 0·9°C. Psychrometr wilgotny 0·7°C. — Prężność pary 4·7mm. Wilgoć 96%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1 Ozon 10. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza 0·7°Rw.

Barometr idzie w górę.

### Pociągi kolejowe.

#### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

**Z Czerniowiec:** rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany): po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 15 (pociąg pospieszny);

**Z Stanisławowa** (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

**Z Podwołoczysk** (do Lwowa na Podzamcze). po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 8. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

#### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa:** rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. [illegible] (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

**Do Podwołoczysk:** (z głownego dworca) rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

**Do Czerniowiec:** rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. [illegible] (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. [illegible] (pociąg mięszany);

**Do Stanisławowa** (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

**Do Podwołoczysk** (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

### Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 3 marca 1876.

| | płacą zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k. | 194 | — | 196 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „ | 128 | — | 130 | 50 |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 234 | — | 236 | — |
| Banku kredyt. gal. „ 200 „ „ | 214 | — | 216 | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** | | | | |
| Tow kredyt. galic. 5% w. a. | 84 | 70 | 85 | 40 |
| „ „ 4% „ | 79 | — | 80 | — |
| „ „ 5% okresow. | 84 | 70 | 85 | 40 |
| Banku hyp. galic. 6% w. a. | 90 | — | 90 | 75 |
| **3. Listy dłużne za 100 zł.** | | | | |
| Gal. zakł. kred. włośc. po 6% w.a. | 98 | — | 99 | — |
| Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. | 90 | 40 | 91 | 40 |
| Tow kr. m. 6% w. a. w 15 lat. | 91 | 25 | 92 | — |
| „ „ „ w 30 „ | — | — | — | — |
| **4. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemniz. galic. 5% m.k. | 85 | 90 | 86 | 60 |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w a. | 91 | 25 | 92 | 25 |
| **5. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa | 14 | 50 | 16 | — |
| „ Stanisławowa | 18 | 50 | 20 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat Holenderski | 5 | 23 | 5 | 32 |
| Dukat Cesarski | 5 | 32 | 5 | 42 |
| Napoleond'or | 9 | 13 | 9 | 22 |
| Pół imperyał | 9 | 25 | 9 | 38 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 55 | 1 | 65 |
| „ „ papierowy | 1 | 48¾ | 1 | 50 |
| Pruskie bilety kasowe | 1 | 69 | 1 | 70 |
| Srebro | 102 | — | 104 | — |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 1 marca 1876.

| | płacą. | żądaj. |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. | 68.— | 68 50 |
| „ „ „ w srebrze | 72.75 | 72.85 |
| Losy z roku 1839 całe | 248.— | 250.— |
| „ „ 1839 piąta część | 244.— | 246.— |
| „ „ 1854 po 250 złr. 4% | 106.50 | 106.75 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% | 111.50 | 111 65 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% | 120.— | 121.— |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | —.— | —.— |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 21.50 | 22.— |
| **2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 100.25 | 100 50 |
| Bukowiny | 85.60 | 86.25 |
| Galicyi | 86.— | 86.50 |
| Niższej Austryi | 100.50 | 101.— |
| Siedmiogrodu | 77.25 | 77.75 |
| Węgier | 77.50 | 78.— |
| **3. Akcye** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 89.50 | 89.75 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 176.— | 176 20 |
| Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. | 685.— | 695.— |
| Gal. banku hip po 200 zł. | 84 | —.— |
| Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40% | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kredyt. ziemsk à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 885.— | 886.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb. | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par p à 500 zł. m. k. | 366 — | 368 — |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 162.— | 162.50 |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. o.) à 200 zł. w sr. | —.— | —.— |
| Półn. kolei po 1000 zł. | 1822.— | 1825.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 194.50 | 195.— |
| Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr. | 131.— | 133.— |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 283 75 | 284 25 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 106.75 | 107.— |
| I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr. | 88 — | 89.— |
| **4. Listy zast. losowane** | | |
| Powsz. austr. zakł kred ziem. 5% w sr. | 101.— | 101.50 |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6% | 93.20 | 93.70 |
| „ „ „ „ „ „ w 20 „ 7% | 101.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½ | 92.50 | 92.75 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4% | 79.— | —.— |
| „ „ „ „ po 5% | 85.— | 85.75 |
| Gal. banku hipot. po 6% | 90.25 | 90.50 |
| Gal. zakł. kred. włośc. po 6% | 99.75 | 100.— |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% | 91.— | 91.50 |
| „ „ „ „ w 30 „ 6% | —.— | —.— |
| Bank narod. po 5% | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5½% | 85.75 | 86.— |
| „ „ „ po 5% | —.— | 94.— |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a. | 69.— | 69 50 |
| Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a. | 21.50 | 22.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr. | 68 50 | 69.50 |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 99.10 | 99.30 |
| „ „ 100 zł. w. a. | 95.— | 96.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% | 97.50 | 98.— |
| „ „ „ „ II. emisyi | —.— | 96 75 |
| „ „ „ „ III. | 92 — | 92.50 |
| Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze | 79.— | 79.25 |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze | 68.20 | 68.40 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 164.75 | 165.25 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 28.75 | 29.25 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 95.75 | 96 25 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 14.50 | 15.50 |
| Losy miasta Krakowa | 14.75 | 15.25 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. | 29 25 | 29 75 |
| Palnego po 40 zł. m. k. | 29.50 | 30.— |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.60 | 14.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 38.25 | 38.75 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 29.25 | 29.75 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 19.25 | 20.— |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. | 117.— | —.— |
| „ „ 50 zł. w. a. | 57.— | 58.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 23.75 | 24.25 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 23.— | 23 50 |
| **Weksle (na 3 miesięcy).** | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | —.— | —.— |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark n. p.w. | 55.95 | 56.10 |
| Frankfurt 100 Mark. p. | 55.90 | 56 10 |
| Hamburg za 100 M.B. | 55 95 | 56.10 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 114.50 | 114.75 |
| Paryż za 100 fr. | 45.50 | 45 60 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. men. | | |
| „ peł. wagi | 5.39.50 | 5.40 — |
| Korona | 9.17.— | 9.18.— |
| 20-frankówka | | |
| Rossyjski imperał | 9.37 | 9.39 |
| Talar związkowy | | |
| Srebro | 102.30 | 102.50 |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej
#### Telegrafowany kurs wiedeński.

3 marca 1876.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług Państwa w banknotach | 68 | 05 |
| „ „ „ w srebrze | 72 | 35 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 111 | 90 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 882 | |
| „ kredytowego bez kupona | 176 | 20 |
| Londyn 10 fnt. szterlingów | 114 | 50 |
| Srebro | 101 | 75 |
| Napoleond'or | 9 | 18½ |
| Dukat cesarski men. | 5 | 40½ |
| 100 Marek | 56 | 45 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(965 1—3) **Edykt.**

L. 74. Podaję do powszechnej wiadomości, iż w skutek polecenia c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z 26 czerwca 1875 l. 4409 na podstawie nakazu zapłaty tegoż Sądu z dnia 16 września 1863 l. 5988 i uchwały z 30 Stycznia 1867 l. 10206 tudzież decyzyi wyższego c. k. Sądu krajowego z dnia 31 grudnia 1867 l. 41211 wydanego, celem zaspokojenia sumy wekslowej 731 zł. 41½ ct. z 6% odsetkami od dnia 2 stycznia 1863 kosztów sądowych 17 zł. 97 ct. egzekucyjnych 4 zł. 77 ct. 8 zł. 80 ct. 8 zł. 96 ct tudzież 11 zł. 87 ct. przymusowa sprzedaż pretensyi dłużnika Eustachego Praweckiego przeciw Stanisławowi hr. Potockiemu pozwami z dnia 6 września 1865 l. 7130 i l. 7124 zaskarzonych na rzecz proszącego Maksymiliana Dobrzańskiego w dwóch terminach, a to dnia 22 marca, i 5 kwietnia 1876 zawsze o godzinie 9 z rana w kancelaryi mej przedsięwziętą będzie.

Warunki tej licytacyi są następne.

I. Jako cenę wywołania pretensyi 350 zł, 451 zł. 50 ct., 882 zł, 262 zł. 50 ct., 8000 zł., 4000 zł., 10000 zł.. 12000 zł, 3150 zł., 1548 zł. 75 ct, 309 zł., 630 zł., 108 zł., 125 zł., 75 zł., 57 zł., 420 zł., 60 zł., 240 zł., 262 zł., 140 zł., 446 zł., 460 zł., 48 zł., 88 zł., 360 zł., 38 zł., 134 zł. 75 ct., 10 zł., 47 zł., 20 zł., 16 zł. 50 ct, 110 zł., 4 zł,, 50 zł., 30 zł., 14 zł 70 ct., 13 zł. 50 ct., 11 zł. 32½ ct., 15 zł., 15 zł. 98 ct., 40 zł., 20 zł., 48 zł., 30 zł., 50 zł. 24 zł. 25 ct, 6050 zł. przeto razem 51265 zł. 75½ ct. ustanawia się imienną wartość każdej powyższej pretensyi zaś jako cenę wywołania pretensyi w miesięcznej kwocie 262 zł. 50 ct. przyjmuje się dziesięciokrtną roczną ilość to jest 31500 zł. w. a

II. Każdy chęć kupienia mający winien gotówką lub w papierach publicznych do lokacyi funduszów sierocińskich przydatnych po kursie dziennym lecz nie wyżej imiennej wartości licząc przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć jako wadium 5% ceny wywołania pretensyi na którą licytować zamierza, o ile w złotych reńskich jest wymienioną, gdyż przy obliczaniu wadium kwoty w krajcarach wyrażone bez uwzględnienia zostają. Wadyum przez najwięcej ofiarującego złożone, zostanie zatrzymane, innym zaś współlicytantom po ukończeniu licytacyi zwrócone.

III. Najwięcej ofiarujący winien będzie w przeciągu dni 30 od dnia prawomocności uchwały przyjmującej akt licytacyjny do wiadomości sądu złożyć całą cenę kupna do składu sądowego. Gdyby prowadzący egzekucyę Maksymilian Dobrzański nabył jedną, niektóre lub wszystkie powyższe pretensye, wolno mu będzie wierzytelność swoją 731 zł. 41½ ct. w. a za jednorazowem wykazaniem że stanowi jego nieobciążoną własność kompenzować z ofiarowaną ceną kupna tak że tylko okazującą się możliwą przewyżkę w powyższym czasie do składu sądowego złożyć będzie obowiązanym.

IV. Skoro najwięcej ofiarujący złoży całą cenę kupna wydanym mu będzie dekret własności nabytej lub nabytych pretensyi.

V. Sprzedaż tych pretensyi odbędzie się ryczałtem bez poręki za płynność lub możność zrealizowania takowych.

VI. Najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie złożyć należytość od protokołu licytacyi stosunkowo do ofiarowanej ceny kupna w markach stemplowych.

VII. Pod powyższemi warunkami będą pretensye w mowie będące pojedyńczo w tym porządku jako na wstępie są wymienione w dwóch terminach, a to w pierwszym przynajmniej za, zaś na drugim także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek bądź cenę, najwięcej ofiarującym przedane.

VIII. Chęć kupienia mających odseła się do dotyczących aktów procesowych.

Złoczów dnia 21 lutego 1876.

C. k. Notaryusz
jako komisarz sądowy
Aloizy Maresch.

(1061) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in den beiden Auflagen der Nr. 9 der Wochenschrift „Sprechsaal des Beamtentages" vom 27ten Februar 1876 enthaltenen Artikels unter dem Titel „Volkswirthschaft und Beamtenfrage," in der Stelle von „Es ist unleugbar" bis zum Schlusse das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 28 Februar 1876.

(1058 1—3) **Edykt.**

L. 9833. Sokalski c. k. Sąd powiatowy rozpisuje niniejszem celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 110 zł. 20 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg realności włościańskiej Iwana i Maryi Bojków w Tartakowcu pod l. spis 9 sub rep 139 położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, na 400 zł. ocenionej, na dnie 7 marca, 10 kwietnia i 9 maja 1876 r. w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

W trzecim terminie nastąpi sprzedaż nawet poniżej ceny szacunkowej

Protokoły opisania i ocenienia tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 28 listopada 1875.

(981 1—3) **Edykt.**

L. 5917. Na dniu 3 kwietnia, 3 maja 7 czerwca 1876 każdą razą o godzinie 10tej z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym na rzecz Maryi Rosen celem zaspokojenia 190 zł. w. a. z. pn. publiczna sprzedaż realności pod l. 282 w Sośnicy ciała tabularnego niestanowiącej do Michała Harmaty należącej, na 420 zł. w. a. oszacowanej. Wadyum wynosi 42 zł. w. a.

Protokół zajęcia i opisania, tudzież warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 4 listopada 1875.

(1051) **Ogłoszenie.**

L. 9154. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 16 lutego 1876 firma: Ignacy albo Ignatz Fried dla handlu obrazów, luster ściennych i ram pozłacanych we Lwowie w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych wpisaną została.

Z c. k. Sądu krajowo handlowego.

Lwow dnia 25 lutego 1876.

(1043 1—3) **Edykt.**

L. 575. C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Przemyślu, zawiadamia p. Seweryna Smarzewskiego z miejsca pobytu niewiadomego że dnia 16 lipca 1875 r. l. 8140 wytoczyła przeciw niemu pozew egzekucyjny Dyrekcya c k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 6000 zł. Sąd ustanawia tymczasowo dla pozwanego kuratora w osobie adw. Dr. Skórskiego na jego koszt i niebezpieczeństwo doręczając mu uchwałę z dnia 14 sierpnia 1875 r. do l. 8140 w tej sprawie wydaną, przyczem zarazem p. Seweryna Smarzewskiego się wzywa aby kuratorowi dowody swoje do zarzutów komunikował, lub też Sądowi innego pełnomocnika wskazał.

Przemyśl 8 lutego 1876.

(997 1—3) **Edykt.**

L. 124. Brzeżański c. k. Sąd powiatowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Schönfelda, iż Emanuel i Józefa Merl wnieśli prośbę o wyextabulowanie adnotacyi, iż cesya z 7 stycznia 1848 przez Jana Merlego zeznana jest sporną, jakoteż adnotacyi w skutek uchwały magistratu Brzeżańskiego uskutecznionej, iż prośbie Józefa Schönfelda o zanotowanie spornej cesyi z 7 stycznia 1848 r zadość nie uczyniono ze stanu czynnego i biernego realności pod l. 72 w Brzeżanach i że dotyczącą t. s. uchwałę z dnia 20 maja 1875 l. 4270 tutejszemu adwokatowi Dr Madejskiemu, który kuratorem dla niego ustanowiony został, doręczono.

Brzeżany dnia 2 lutego 1876.

(1040) **Obwieszczenie.**

C. k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 11 lutego 1876 przy firmie: „Galicyjski Bank kredytowy" w rejestrze handlowym uwidoczniono, że Stanisław Brykczyński na prowizorycznego członka rady nadzorczej na dniu 2 stycznia 1876 wybranym został.

Lwów 18 lutego 1876.

(1033 1—3) **Edykt.**

L. 30691. C. k. Sąd krajowy krakowski wzywa posiadacza Sola-wekslu z daty Kraków 28 sierpnia 1875, na kwotę 410 zł. w. a., w Krakowie dnia 25 września 1875 r płatnego, na rzecz p. Zygmunta Wiyńskiego, ażeby rzeczony weksel w zakresie dni 45 od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w gazecie Lwowskiej licząc, sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, ile że w razie przeciwnym ów weksel za umorzony zostanie uznanym.

Kraków dnia 7 stycznia 1876.

(1046 1—3) **Edykt.**

L. 1238. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza wekslu z daty Kalne 18 marca 1875 na sumę 3500 zł. w. a. opiewającego w dniu 1 kwietnia 1875 na ordrę wystawiciela płatnego przez Salamona Rebenstocka wystawionego a przez Józefa Tyszkowskiego z Kalnego akceptowanego. aby takowy temuż Sądowi do dni 45 przedłożył, gdyż inaczej weksel ten jako umorzony uważanym zostanie.

Złoczów 19 lutego 1876.

(1034 1—3) **Edykt.**

L. 4677. C. k Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu p. Józefa hr. Ciechońskiego, oraz mieszkającą w Warszawie p. Julię hr. Ciechońską, iż pod dn. 24 lutego 1876 l. 4677 p. Antoni Salinger wniósł podanie egzekucyjne pto 1500 złr. w. a. z przyn. w załatwieniu którego polecono wykonanie dozwolonych kroków egzekucyjnych c. k. Sądowi powiatowemu w Żmigrodzie i Gorlicach i ustanawia na koszt i niebezpieczeństwo tychże kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra Trojnalskiego z substytucyą p. adwokata Dra Wędrychowskiego.

Kraków 27 lutego 1876.

(1022 2—3) **Edykt.**

L. 138. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie sprzedaje w drodze egzekucyjnej realność pod l: 34 rept. l. 78 w Brukenthalu położoną Jana Zimmer własną celem ściągnięcia pretensyi Jana Jarschke w kwocie 700 zł. w. a w trzech terminach a to 13 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1876.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 1990 zł. w. a. Wadyum wynosi kwotę 190 zł. w.a.

Inne warunki mogą być w Sądzie przejrzane.

Uhnów dnia 15 stycznia 1876.

(1039 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 324/R. s. o. Rada szkolna okręgowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę nauczyciela przy szkole etatowej w Popielach z płacą roczną 300 zł., i wolnem pomieszkaniem. Prezentuje Rada szkolna miejscowa. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i kwalifikacyjne do wysokiej Rady szkolnej krajowej przez Radę szkolną okręgową w Samborze za pośrednictwem swej władzy najdalej do końca marca 1876.

Rada szkolna okręgowa.

Sambor dnia 22 lutego 1876.

(917 2—3) **Edikt.**

Z. 6445. Über Ansuchen des k. k. Wiener Landesgerichtes wird zur Vornahme der mit Beschluß dieses Gerichtes vom 30 Juni 1875 Z. 50862 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. privilegirten allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt in Wien an Kasimir Stefan zw. N. Młodecki und zwar: des aushaftenden Kapitalrestes pr. 88.2745 fl. 99 kr. ö. W. efectivem Silber sammt $6634/_{1000}$ perzentigen Zinsen vom 13 November 1875 angefangen, der bereits aufgelaufenen Exekutions- und Vertretungskosten pr. 964 fl. 65 kr. ö W., sowie der erweislichen weiteren Exekutionskosten, beziehungsweise der zur Deckung derselben bestimmten Caution von 10000 fl. ö. W. und des diese Caution etwa übersteigenden Mehrbetrages der erweislichen Exekutions- und Vertretungskosten bewilligten, exekutiven Feilbietung der dem Schuldner gehörigen weiter unten bezeichneten Realität der 17 März als der erste, und der 22 April 1876 als der zweite, jedesmal um 10 Uhr V. M. im hiesigen Bureau Nr. 2 abzuhaltende Feilbietungstermin bestimmt.

Gegenstand der Feilbietung ist die dem Herrn Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörige, in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub Dom. 4, fol. 216, vorkommende, städtische Realität Nr. 1285 alt, 1502 neu in Brody Wirthshaus, jatki sammt allem Zugehör und Rechten, sowie der genannte Eigenthümer dieselbe besessen hat, und zu besitzen berechtigt war.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k. privilegirten allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 10000 fl. angenommen.

Das feilgebotene Object wird bei den beiden ersten Feilbietungsterminen nicht unter diesem Ausrufspreise hintangegeben werden.

Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige, mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises in Baarem, oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit Anstalt, oder des galiz. Boden-Credit-Vereines, oder der galizischen Actien-Hypothekenbank, oder in Grundentlastungsobligationen nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe, oder endlich in Bücheln der galizischen Spaarkasse zu Händen des Feilbietungskomisärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet, und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten werden dagegen sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.

Sollten diese Güter in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen eine Tagfahrt mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Was hiemit kundgemacht wird mit dem Beisatze, daß die übrigen Feilbietungsbedingniße und der Grundbuchsauszug in der hiesigen Registratur zur Einsicht bereit liegen, und daß zur Vertretung des dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Satzgläubigers obbezeichneter Realität Josef Saklikower, rücksichtlich dessen unbekannter Erben, der unbekannt wo sich aufhaltenden Satzgläubiger: Heinrich Brückner und Eduard Vivenot und aller jener Hypothekargläubiger, welche nach dem 21 August 1875 an die Gewähr der feilzubietenden Realität kommen würden, sowie derjenigen, denen der Feilbietungsbescheid oder einer der künftigen Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, Advokat Dr. Weisstein, mit Substituirung des Adv. Dr. Ornstein aus Brody, zum Kurator bestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 19 Dezember 1875.

(1052 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1584/pr. W celu obsadzenia posady kancelisty przy Dyrekcyi policyi w Krakowie w randze XI klasy z płacą rocznych 600 złr. i odpowiednim dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się konkurs do 20 marca r.b.

Wzywa się przedewszystkiem kancelistów powiatowych przydzielonych do służby przy starostwach i kwiescentów, którzy mają zamiar kompetować o tę posadę, ażeby swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieśli w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 28 lutego 1876.

(1031 2—3) **Edykt.**

L. 1567. C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy sprzedawać będzie w drodze licytacyi realność pod Nr. k. 98 w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą niegdyś do Feiwla Buchwalda i Abrahama Steppera obecnie zaś do Judy Leiba Buchwalda do spadkobierców Abrahama Steppera i do Ozyasza Zeichnera należącą na 173 zł. w. a. oszacowaną, celem ściągnięcia pretensyi funduszu indemnizacyjnego.

Termina licytacyjne wyznaczone są na dnie 22 marca 1876, 7 kwietnia 1876 i 26 kwietnia 1876, każdego razu o godzinie 10 rano w tut. Sądzie.

Wadyum wynosi 17 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w tut. Sądzie przejrzeć.

Od c. k. Sądu powiatowego.

Tyśmienica 12 stycznia 1876.

(1008 2—3) **Edykt.**

L. 10465. Dnia 23 marca, 27 kwietnia i 1 czerwa 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 85 w Brzegach powiatu Samborskiego ciało tabularne stanowiącej Fedka i Feski Strubickich własnej, w sprawie zakładu kredyt. włość. o 800 złr. a względnie 750 złr. 6 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1600 zł., wadyum 160 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia sąd wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia wyciągu tabularnego na hipotekę weszli lub którymby niniejsza uchwała z jakiejbądź przyczyny wcale nie lub zapóźno doręczoną została przez kuratora w osobie adw. Dra Ehrlicha z zastępstwem adw Dra Budzynowskiego ustanowionego.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor 25 grudnia 1875.

(1029 2—3) **Wyrok.**

L. 2140. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! c. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wydał w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem c k. rad y sądu krajowego Kaweckiego w przytomności c. k. radcy wyższego sądu krajowego Ambrosa i c. k. radców sądu krajowego Jakóbowskiego i Prokopowicza jako sędziów i praktykanta sądowego Buczyńskiego jako pisarza, na podstawie oskarżenia, wniesionego przeciw Pawłowi Rybczukowi z Jaworowa, lat 33 liczącemu, obrządku gr. kat. stanu wolnego, zarobnikowi o zbrodnię kradzieży przez c. k. Prokuratoryą rządową (jako oskarżyciela) aktem oskarżenia z dnia 9 marca 1875 do l. 1442, po rozprawie głównej, odbytej w dniu 29 lipca 1875 w skutek zerządzenia z dnia 23 czerwca 1875 do l. 2140 w obecności c. k. Prokuratora rządowego zastępcy Noire (jako oskarżyciela), w nieobecności oskarżonego zostającego na wolnej nodze na zasadzie wniosku, uczynionego przez oskarżyciela, aby Pawła Rybczuka uznać winnym, a to że zabrawszy pewnego dnia w początku lutego 1874 z zamkniętej komory u Olexy i Ili Korpaniuka w Jaworowie bez przyzwolenia tychże na swoją korzyść rzeczy wartości 11 złr. 80 ct. dopuścił się tym sposobem zbrodni kradzieży z § 174 II d. ust kar. w zastosowaniu kary wedle § 178 u. k.

Wyrok następujący:

Pawło Rybczuk jest w myśl § 258 i 427 p. k. winny że zabrawszy pewnego dnia w początku lutego 1874 z zamkniętej komory u Olexy i Ili Korpaniuka w Jaworowie bez przyzwolenia tychże na swoją korzyść rzeczy wartości 11 złr. 80 ct dopuścił się tym sposobem zbrodni kradzieży z § 174 II d. ust. kar. w zastosowaniu kary wedle § 178 u. k. i zasądza się go za to w zastosowaniu §. 54 u. k. na karę dwumiesięcznego ciężkiego więzienia zaostrzonego dwurazowym postem co miesiąca, w myśl § 366 p. k. do zapłacenia resztującej szkody Oleksie Korpaniukowi w kwocie 2 złr. 30 ct. zaś Ili Korpaniukowi w kwocie 2 złr. i w myśl § 389 p. k. do ponoszenia kosztów postępowania karnego.

Stanisławów, dnia 29 lipca 1875.

(984 3—3) **Edykt.**

L. 64141. Lwowski c. k. Sąd krajowy ogłasza niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej Karola Grossa przeciw spadkobiercom Maryi Ciesielskiej pto jednej obligacyi indemnizacyjnej na 1000 zł. i 22 szt. akcyi koleji Karola Ludwika etc. etc. z pn. dozwala się na rzecz ekzekwenta Karola Grossa: celem ściągnienia wywalczonej pretensyi, mianowicie: jednej galicy. obligacyi indemnizacyjcej na 1000 zł. m. k. z kuponami 1 listopada 1864 zapadłemi, i aż do wypłaty kapitału bieżącemi, a względnie wartości tychże, dalej 22 sztuk akcyi koleji Karola Ludwika po 200 zł. m. k. wraz z kuponami od 2 sztuk tychże akcyi dnia 1 lipca 1864 r. a od 20 sztuk dnia 1 stycznia 1865 r. zapadłemi i aż do wypłaty tychże akcyi dalej bieżącemi, a względnie wartości tychże, tudzież wraz z dywidendami od tychże 22 sztuk akcyi od roku 1864 r. aż do zapłaty onych przypadającemi, niemniej ściągnienia kosztów egzekucyjnych poprzód już w kwotach 9 zł. 11 ct., 21 zł. 2 ct., i 7 zł. 72 ct. w. a. obecnie zaś w kwocie 155 zł. 56 ct. w. a. przyznanych, przymusową publiczną sprzedaż realności l. k. 712¼ we Lwowie i ⅔ części realności l. k. 316¼ we Lwowie dłużników własnych, a powyższej wierzytelności jak Dom. 135 pag. 323 n. 45 on. i Dom. 216 pag 232 n. 57 on. i pag. 243 n 66 on. tudzież Dom. 33 pag. 434 n. 9 on. 16 on. i pag 86 n. 24 on. za hipotekę służących, która to sprzedaż przeprowadzoną zostanie w sądzie tutejszym na podstawie następujących warunków licytacyjnych:

I. Celem przymusowej publicznej sprzedaży:

a) realności we Lwowie pod L. 712¼ położonej wedle Dom. 135 pag. 304 n 20 haer. dawniej Maryi czyli Maryanny Ciesielskiej czyli Cisowskiej własnej obecnie do jej spadkobierców należącej;

tudzież

b) dwóch trzecich części realności pod l. 316¼ we Lwowie położonej wedle Dom. 33 pag. 434 n. 9 haer. dawniej Maryi czyli Maryanny Ciesielskiej czyli Cisowskiej własnych, obecnie zaś do jej spadkobierców należących, wyznacza się dwa terminy sądowe, a mianowicie jeden na dzień 27 marca 1876 r. zaś drugi na dzień 27 kwietnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10tej przed południem, w których to dwóch terminach każda z powyższych dwóch realności ofiarującemu najwyższą cenę kupna sprzedaną zostanie, żadna z nich jednakże poniżej ceny szacunkowej pozbytą niebędzie.

II. Jako cenę wywołania ustanawia się określoną w przyjętym uchwałą c. k. sądu krajowego z dnia 17 Stycznia 1874 r. l. 70638. do wiadomości sądu protokole przymusowego oszacowania z d 18 września 1873 r. cenę szacunkową, a mianowicie: dla realności pod l. 712¼ we Lwowie w sumie 12110 zł. w. a. zaś dla ⅔ części realności pod l. 316¼ we Lwowie w sumie 4580 zł. 66 ct. w. a. — Każdy z przedmiotów licytacyi t j realność pod l. 712¼ i ⅔ części realności pod l. 316¼ będą osobno sprzedane, a to w ten sposób, iż przedewszystkiem usiłowaną będzie sprzedaż realności pod l. 712¼ we Lwowie, następnie zaś sprzedaż ⅔ części realności pod l. 316¼ we Lwowie.

III. Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej licytacyę przeprowadzającej — wadyum w gotówce, w książeczkach galicyjk. kasy oszczędności lub w listach zastawnych galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, w listach zastawnych c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, albo w austryackich publicznych obligacyach do ulokowania w majątku sierocińskim właściwych z niezapadłemi kuponami i talonami według kursu w ostatniej urzędowej Gazecie Lwowskiej uwidocznionego, który jednak nominalnej wartości tych listów zastawnych lub obligów przewyższać nie może, które to wadyum dla zamierzających nabyć realność pod l. 712¼ ustanawia się w kwocie 1211 zł. w. a. zaś dla chcących nabyć ⅔ części realności pod l. 316¼ w kwocie 459 zł. w. a. Wadyum to nabywcy zatrzymanem, innym zaś licytantom bezpośrednio po ukończeniu licytacyi przez komisyę sądową za pojedyńczem pokwitowaniem zwróconem zostanie.

Resztę warunków licytacyi jakoteż dotyczące ekstrakty tabularne i akt detaksacyi przejrzeć można w registraturze tego c. k. Sądu krajowego, jakoteż na terminie licytacyi wobec delegowanej komisyi sądowej. Na wypadek gdyby na żadnym z powyższych dwóch terminów choćby za jedną zlicytowanych majętności ceny szacunkowej nie uzyskano, natedy ustanawia się do ułożenia przystępniejszych warunków licytacyi, termin na dzień 28 kwietnia 1876 r. o godz. 10 rano, pod rygorem dla niestających §. 148 post sąd.

Licytacyę tę ogłasza się przez edykt w Sądzie na powyższych dwóch realnościach w ratuszu i komisaryatach wszystkich dzielnic miasta Lwowa affigowany, i w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" trzykrotnie umieszczony, i uwiadamia się o tem egzekwenta Karola Grossa, tudzież spadkobierców Maryi Ciesielskiej mianowicie: Wiktora Rozłuckiego, Ignacego Kruszyńskiego, Antoniego Baranowicza, Feliksa Legierzyńskiego i Józefa Gubrynowicza, wrzeszcie c. k. Prokuratoryę skarbu, tutejszy c. k. urząd podatkowy, wszystkich wierzycieli hipotecznych, a to wiadomych do rąk własnych, niewiadomych zaś z życia i miejsca pobytu Wincentego Lenkiewicza i Ittę Schlummer, tudzież wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 2 czerwca 1875 r. jako dniu wydania użytych przy rozpisaniu obecnej licytacyi, wyciągów tabularnych, prawo hipoteki na realności l. k. 712¼ lub na należących dłużnikom ⅔ częściach realności l. k. 316¼ we Lwowie uzyskali, i tych wierzycieli hipotecznych, którymby bądź obecne rozpisanie licytacyi, bądź też które z późniejszych zapadających w tej sprawie załatwień sądowych, albo wcale, albo też w przynależnym terminie z jakichkolwiek bądź powodów doręczonem być nie mogło, do rąk kuratora dla nich zarazem w osobie p. adw. Dr. Rogalskiego z substytucyą p. adw. Dr. Byka ustanowionego, i przez edykt niniejszy.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 5 lutego 1876.

(1006 3—3) **Edykt.**

L. 18397. C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa niniejszem nieobecnego Filipa Bleznyka także Blizniak zwanego, który jako żołnierz c. k. 9go pułku piechoty w bitwie pod Mażentą na dniu 4 czerwca 1859 r. stoczonej walczyć miał i odtąd bez wieści zaginął, aby o swem życiu w przeciągu jednego roku bądź tutejszy sąd, bądź kuratora dlań w osobie adwokata Dr. Witza ustanowionego tem jawniej zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym na ponowną prośbę pozostałej małżonki Heleny z Lewickich Bleznykowej, domagającej się w celu jej wtórego zamążpójścia uznania go za umarłego, przystąpiłby sąd do stanowczego załatwienia tego żądania.

Sambor 30 listopada 1875.

(971 3—3) **Edykt.**

L. 11452. C. k. sąd powiatowy w Stryju na żądanie małżonków Mikołaja i Anny Pyć właścicieli realności pod Nr. k. 110 dolne przedmieście w Stryju wdraża postępowanie amortyzacyjne względem następujących wierzytelności w stanie biernym realności N. k. 110 zahipotekowanych względem których od wpisu upłynęło już lat 50.

1) Dom VII pag. 440 n. 1. on. de praes 5 czerwca 1873 l. 876 na rzecz Chaima Zef Bergera prenotowana suma 180 zł. w. w.

2. Dom. i pag. eodem n. 2 on. de praes 5 czerwca 1873 r. l. 878 na rzecz masy Salomei Cieszewskiej intabulowana suma 200 zł. w. w.

3. Dom. i pag. eodem. n. 3 on de praes 9 czerwca 1813 r. l. 888 prenotowana na rzecz Majera Nadlera suma 440 zł. w. w,

4. Dom. i pag. eodem n. 4 on. de praes. 14 czerwca 1873 r. l. 1915 intabulowana na rzecz masy Salomei Cieszewskiej suma 409 zł. 36 cnt. w. w.

5. Dom. i pag. eodem n. 5 on de praes. 23 lipca 1873 r. l. 1140 intabulowana na rzecz Abrahama Englera suma 840 zł. w. w.

6. Dom VII p. 442 n. 7 on. de praes 23 lipca 1813 l. 1137 intabulowana na rzecz Andrzeja Mecyk suma 40 zł. w. w.

7. Dom. i pag. codem n. 8 on. de praes. 27 lipca 1813 l. 1155 intabulowana na rzecz Abrahama Weglera suma 330 zł. w. w.

8. Dom. i pag. eodem n. 9 on. de praes 27 lipca 1813 l. 1155 intabulowana na rzecz spadkobierców Abrahama Weglera suma 115 zł. w. w.

9. Dom. i pag. eodem. n. 10 on. de praes 10 maja 1815 l. 761 intabulowana na rzecz Mojżesza Weiss suma 300 zł. w. w.

10. Dom. i pag. eodem n. 11 on. de praes 9 lutego 1818 r. l. 155 intabulowana na rzecz Pawła Fedorowicza pochodząca z większej suma 500 zł. wal. wied. resztująca suma 200 zł. w. w.

11. Dom. VII p. 438 n. 12 on. de praes 14 marca 1818 r. l. 830 intabulowana na rzecz Małki Weglerowej suma 400 zł. w. w., wraz z zaprenotowaną Dom. XIV p. 438 n. 13 on. protestacyi Bazylego i Anastazyi Pyciów przeciwko dozwoleniu intabulacyi rzeczonej sumy 400 zł. w w. i wzywa wymienionych uprawnionych lub tychże mniemanych dziedziców, aby swoje pretensye do podanych wierzytelności w przeciągu jednego roku najpóźniej do dnia 1 marca 1877 roku w tutejszym sądzie zgłosili po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu na dalsze żądanie proszących umorzenie wpisu tych wszystkich wierzytelności nastąpi.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Stryj dnia 31 stycznia 1876

(1021 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 276. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Feliksa Filipowicza kwieskowanego kancelistę z Jasła za marnotrawcę uznano, a Jakóba Polaka kuratorem dlań zamianowano.

Jasło dnia 21 stycznia 1876.

(1020 2—3) **Feilbietungs-Edict.**

Z. 5880. Von dem k. k. Bezirksgerichte in Belz wird zur Vorname der öffentlichen Feilbietung der auf 180 fl. ö. w. geschätzten in Madziarki gelegenen zwei Grundparzellen, „zadne Staje" und „Zagumienka" der 13 März für den ersten, der 13 April für den zweiten, und der 11 Maj 1876 für den dritten Termin mit dem Beiatze bestimmt, daß diese zwei Grundstücke wen sie bei dem ersten oder zweiten Termine nicht wenigstens um den Schätzungswerth verkauft werden könnten, bei dem dritten Termine auch unter demselben werden hintangegeben werden. Kauflustige haben hiergerichts um 10 Uhr zu erscheinen und können die Feilbietungs-bedingnisse in der hiergerichtl Registratur einsehen. Vom k. k. Bezirks Gericht.

Belz 10 Dezember 1875.

(980 2—3) **Edykt.**

L. 5916. Na dniu 3 kwietnia i 3 maja i 7 czerwca 1876, każdą razą o godzinie 10 zrana, odbędzie się w Sądzie tutejszym na rzecz Nechi Rothstein celem zaspokojenia 200 zł. w. a. z. pn. publiczna sprzedaż realności pod l. 41 w Łazach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Iwana Pryszka należącej na 845 zł. w. a.

Protokoł zajęcia i opisania, tudzież warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia. C. k. Sąd powiatowy.

Radymno dnia 4 listopada 1875.

(1019 2—3) **Edykt.**

L. 8418. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Stanisławowi Rusieckiemu że Leontyna hr. Starzeńska o przyznanie prawa własności i wyłączenie z pod prawa zastawu przedmiotów pod poz. 38. 39. 40. 42. 43. 44. w protokole fantowania z dnia 19 grudnia 1874 uchwałą z d 23 kwietnia 1875 do L. 20931 do wiadomości przyjętym uwidocznionych, a na zaspokojenie sumy wekslowej, 700 zł. w. a. z pn. zagrabionych przeciw niemu i Zofii Zagórskiej pod dniem 13 lutego 1876 do L 8418 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego uchwałą z dnia 19 lutego 1876 L. 8418 rozprawę sumaryczną z terminem na dzień 21 marca 1876 o godzinie 10tej przed południem wprowadzono, ponieważ miejsce pobytu Stanisława Rusieckiego nie jest wiadomem zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Starzewskiego z zastępstem adwokata Dr. Malego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sumarycznej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 19 lutego 1876.

(1025 2—3) **Edykt.**

L. 23767. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871, l. 96 Dz. p. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Katarzyny z Sikorskich Grubonowej z dnia 3 lipca 1874 l. 8721, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jej realności pod Nr. 405 w Tarnopolu powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z gruntu i zabudowań graniczącej na północ w długości 5° 2″ 9′ do realności pod l. 172 Berla Pellera własnej, na południe w długości 5° 5′ 3″ do ulicy bez nazwy, na wschód w długości 7° 3′ 9″ do realności czyli placu budowlanego pod l. 171 b Dawida Weisbroda, na zachód w długości 7° 3′ 6″ do realności pod L. 1584 Jankla Hirschhorna, c.k. Sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1876 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 maja 1876 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje oznajmienie do dnia 1szego maja 1876 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Na ostatku oznajmia się że restytucya terminu zaniedbanego miejsca niema i obowiązek strony do zgłoszenia prawa swego okolicznością, że oznajmić się mające prawo z księgi gruntowej lub z uchwały sądowej widocznem jest, albo w Sądzie w toku się znajduje, uchylony nie zostanie.

Lwów, dnia 12 stycznia 1876.

(1038 2—3) **Edykt.**

L. 2260 C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w tymże przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności we Lwowie pod l. 185¾ położonej, według Dom. 108 p. 345 n. 43 haer. Eweliny Budzińskiej własnej, na zaspokojenie wywalczonej przez Wawrzyńca i Katarzynę Gałuszkow sumy 210 zł. w. a z. pn. odbędzie się dnia 22 marca 1876 i dnia 21 kwietnia 1876 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, że na tych dwóch terminach wspomniana połowa realności sprzedaną zostanie tylko wyżej ceny szacunkowej i wywołania 2449 zł. 25 kr. w. a. lub przynajmniej za tę cenę, dalej, że jako wadyum złożoną być ma kwota 250 zł. w. a. potem, że warunki licytacyjne w t. s. registraturze przejrzeć wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którymby uchwały tej sprzedaży się tyczące doręczone być nie mogły, lub którzyby w międzyczasie rzeczowe prawa na sprzedać się mającej połowie realności nabyli, adw. Dr. Kuczkiewicz kuratorem, a adwokat Dr. Weiss jego zastępcą mianowany został.

Lwów dnia 29 stycznia 1876.

(1050 2—3) **Konkurs.**

L. 9791. W celu obsadzenia posady radcy rachunkowego w VIII, posady a ewentualnie dwóch posad rewidenta rachunkowego w IX, jednej a ewentualnie trzech posad oficyałów rachunkowych w X, nareszcie dwu a ewentualnie pięciu posad asystentów rachunkowych w XI klasie rangi z ustalonemi poborami w obrębie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, wypisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z tych posad wniesą swe podania w ciągu sześciu tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnią, że zdali z pomyślnym wynikiem egzamin z rachunkowości państwowej i że władają dokładnie językiem krajowym.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 29 lutego 1876.

(1015 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 63720. Celem zabezpieczenia budowli zachowawczych w r. 1876 a ewentualnie i w latach 1877 i 1878 wykonać się mających na gościńcach państwowych w sekcyach drogowych: Sanok, Rymanów i Domaradz, w sanockim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 16 marca 1876 r. w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya przez oferty pisemne.

Kwota fiskalna robót wykonać się mających w r. 1876 na gościńcach tych wynosi, a mianowicie:

| | | |
|---|---|---|
| 1. | na trakcie podtatrzańskim . . . . . . . | 3493 zł. 67 ct. |
| 2. | na trakcie przemyskim | 2358 zł. 82 ct. |
| | Razem | 5852 zł. 49 ct. |

Warunki budowy przeglądnąć można w rzeczonem Starostwie, gdzie także oferty odnoszące się do wszystkich gościńców razem, lub też pojedyńczych sekcyi tychże, zaopatrzone w 5% wadyum od dotyczącej kwoty fiskalnej w powyższym dniu najpóźniej do 12 godziny w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub też spóźnione, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 18 lutego 1876.

(1037 3—3) **Edykt.**

L. 6297. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu podaje do powszechnej wiadomości, iż na żądanie Maryi Feliks celem zaspokojenia należytości 88 zł. z pn. dozwoloną została egzekucyjna licytacya nowego domu drewnianego przy realności l. k. 35 w Ispie wraz z placem, własnością dłużników Ignacego i Elżbiety Koszykiewiczów będącego w trzech terminach dnia 9 marca 1876, 8 kwietnia 1876 i 9 maja 1876 każdą razą o godz. 10 przed południem w tutejszym lokalu sądowym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 425 zł. od której na pierwszych dwóch terminach powyżej, zaś na ostatnim i poniżej licytowane będzie każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum 10% ceny wywołanej.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec dnia 30 grudnia 1875.

(1005 3—3) **Edykt.**

L. 18610. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie wekslowej Ignacego Garan przeciw A. Krzysztoforskiemu pto. 1873 zł. w. a. z powodu wyznaczonego na dzień 17 marca 1876 r. godz. 10 przed południem termin do dalszego wywodu płynności i pierwszeństwa wierzytelności, zabezpieczonych na cenie kupna sprzedanych ruchomości dłużnika A. Krzysztoforskiego, ustanawia dla Juliusza Wernera i Adolfa Raschke, z miejsca pobytu nieznanych wierzycieli dłużnika kuratorem ad actum adw. Baumfelda z zastępstwem adw. Regera doręcza kuratorowi dotyczące uchwały i wzywa wymienionych wierzycieli, aby pod własną odpowiedzialnością wszelkie dokumenta i środki dowodowe ustanowionemu kuratorowi wcześnie przedłożyli.

Przemyśl 16 lutego 1876.

(1010 3—3) **Edykt.**

L. 9655. C. k. Sąd delegowany miejski w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Dr. Leona Bersona w kwocie 2000 zł. z procentem po 6% od dnia 25 marca 1860 r. do dnia 23 lipca 1860 r. a następnie po 5% licząc, przyznanemi już kosztami egzekucyjnemi w kwotach 5 zł. 88 kr., 9 zł. 1 kr., 10 zł. 32 kr., 4 zł., 12 zł. 42 kr. i 29 zł. 31 kr. w. a. odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 39 w Piątkowy położonej, dłużnika p. Franciszka Haleniego własnej, protokołem de praes. 6 października 1873 r. na 6470 zł. w. a. oszacowanej, na jednym terminie mianowicie w dniu 31 marca 1876 o godz. 10 zrana. Realność ta sprzedaną zostanie na wyznaczonym terminie, i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę.

Wadyum wynosi 647 zł. w. a.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny, wreszcie opis i szacnnek sprzedać się mającej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Nowy Sącz 15 lutego 1876.

## Doniesienia prywatne.

Siódme zwyczajne

# WALNE ZGROMADZENIE

c. k. uprzyw. galicyjskiego

## Zakładu kredytowego włościańskiego

odbędzie się

**w piątek dnia 7 kwietnia 1876**

**o godzinie 6 po południu**

w wielkiej sali ratuszowej we Lwowie.

**Przedmioty obrad:**

1. Sprawozdanie z zarządu i stanu interesów zakładu za rok 1875.
2. Sprawozdanie rachunkowe przedłożenie bilansu za rok 1875
3. Sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej o zbadaniu bilansu za r. 1875.
4. Uchwalenie rozdziału zysku czystego z roku 1875 i oznaczenie dywidendy dla listów zastawnych.
5. Wybór komisyi weryfikacyjnej dla zbadania bilansu za rok 1876.
5. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej (art. 61, 62 i 85 lit: b. statutów).
7. Wnioski Rady zawiadowczej (art. 85 lit. g. statutów.)

Na rzeczone walne zgromadzenie zaprasza się wszystkich w myśl art. 89 statutu do głosowania uprawnionych; właściciele zaś listów zastawnych, którzy mają zamiar uczestniczenia w zgromadzeniu, raczą swoje listy zastawne najpóźniej do dnia 6 marca b. r. deponować:

**we Lwowie** w Kasie centralnej Zakładu, lub:

**we Wiedniu** w Union-Banku. (1026 2—2)

Lwów, dnia 24 lutego 1876.

(Przedruk nie będzie opłacony.) **Rada Zawiadowcza.**

# KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

**akcyjnego Banku Hipotecznego**

kupuje i sprzedaje

**wszystkie efekta i monety**

pod warunkami najprzystępniejszemi.

# 6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — ☛ są w tymże Kantorze do nabycia. ☚

***Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.*** ☚

(1 25—?)

# Zbiór ustaw
## i rozporządzeń
## administracyjnych

w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Księstwem Krakowskiem obowiązujących, do użytku organów c. k. Władz rządowych i Władz autonomicznych, ułożył i wydał **Jan Rudolf Kasparek** c. k. starosta

**Trzy spore tomy oprawne zlr. 12.**

---

## Obraz czynności urzędowych
**połączonych**
z założeniem ksiąg gruntowych

**pr e z JÓZEFA LOUIS. — Cena złr. 1.50**

utrzymuje na składzie

Księgarnia **KAROLA WILDA** we Lwowie

ulica Halicka l. 21.

W tejże księgarni zawsze na składzie:

**Manz**'sche Gesetzetzes-Ausgabe

**18 tomów.**

**Mercy**'s Taschen-Ausgabe der österr. Reichs-Gesetze.

**Katalogi** rozsełają się na żądanie franko **gratis**

(1062 1—3)

---

## Zegarek damski
**złoty - kryty,**

**ze złotym długim łańcuszkiem.**

prawdopodobnie skradziony,

może **właściciel odebrać** za złożeniem dowodu własności i zwrotu poniesionych kosztów u p. ***Leopolda Tabęckiego***, leśniczego **w Koniuchach,** poczta Pomorzany, w powiecie złoczowskim.

(1048 2—3)

---

(612 8—8)

## Sprzedaż
## drzewa opałowego
## przy ulicy Kleparowskiej l. 18.

**za domem Inwalidów.**

**Zamówienia** przyjmuje główna trafika tytoniu Nr. I. ulica Halicka 1 4.

---

## Cierpiącym na rupturę

poleca zupełnie ***nieszkodliwą*** nadspodziewanie skuteczną ***maść na rupturę Gottlieba Sturzenegger w Herisau*** (w Szwajcaryi). Liczne świadectwa i pisma dziękczynne załączone są opisowi używania. Maść tę dostać można w słojach po 3 złr. 20 ct. tak u ***G. Sturzeneggera*** samego, jako też u ***Zygmunta Ruckera aptekarza we Lwowie i V. Redyka*** aptekarza pod „barankiem" ***w Krakowie.*** (4042 14 - 16)

---

## Tylko 2 zł. 50 ct.

kosztuje 6 grubych tomów

**„Illustrirte Novellen-Bibliothek"**

w eleganckiem wydaniu z wieloma illustracyami.

Zamówienia pod słowem **„Bücher"** przyjmuje ekspedycya anonsów **Rotter & Co.** we **Wiedniu** I. Riemergasse 13. Przesyłki za pobraniem pocztowem lub za przesłaniem gotówki.

(988 3 - 6)

---

## Administracya
## rząd. Gazety Lwowskiej
**poszukuje**
# LOKALU

na pomieszczenie biór Redakcyi i administracyi. Lokal ten znajdować się ma w śródmieściu i obejmować powinien 5—6 pokoi jasnych i obszernych, kuchnię na pomieszkanie dla woźnego i piwnicę lub inny odpowiedni skład na drzewo. **Lokal parterowy** ma pierwszeństwo, w razie zaś, gdyby był do wynajęcia na pierwszem piętrze, musi być dodany pokój jeden na dole, któryby mógł służyć za kantor ekspedycyjny.

Warunki kontraktu, któryby zawarty został na czas dłuższy, omówione być mogą w Administracyi **Gazety Lwowskiej** Ulica Czarneckiego, l. 18 na dole. (629)

---

# SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

**na rok 1876**

(557) nabyć można

**w Administracyi „Gazety Lwowskiej"**

**po cenie 2 zł. 60 ct.**

---

(999 2—4)

# Nowy skład mebli

**materyj na meble, luster, pająków. chodników, wózeczków dziecinnych i td.**

Utrzymujemy na składzie wszelkiego rodzaju meble obite i nieobite, garnitury do jadalni i sypialni, biura, meble żelazne i meble z drzewa giętego.

Mając prawie dwudziestoletnią praktykę w handlu meblowym i pobierając zapasy nasze z najlepszych źródeł produkcyi, możemy zapewnić, że po rzeczywiście wyjątkowych cenach sprzedawać będziemy.

W zakres interesu naszego wchodzące zamówienia na roboty stolarskie, tapicerskie i szmuklerskie przyjmujemy i takowe jak najskrupulatniej załatwiamy.

Na żądanie przesyłamy próbki materyi i dajemy wszelkie objaśnienia względem cen, fasonu, opakowania lub transportu.

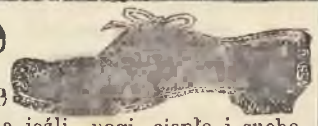
Polecamy więc skład nasz łaskawym względom P. T. Publiczności i zostajemy z głębokim szacunkiem i poważaniem

**Rudolf Schön i Edward Scholz**

we Lwowie, w Hotelu Langa, przy placu Marjackim (w oficynach na prawo).

---

## Zdrowie
## i długie życie



zachować można jeżli nogi ciepło i sucho utrzymujemy. Jestto jednak tylko możebnem przez najnowsze patentowane buciki dla panów i dam, chłopców i dziewcząt, wyrabiane z najprzedniejszej skóry cielęcej w sposób modny, z twardymi podeszewami drewnianymi. Takowych używać może każdy elegancki mężczyzna i każda kobieta, są przytem bajecznie tanie i nie do zniszczenia.

Cena jednej pary w każdej wielkości **1** zł. 60 do **1**.80. Kto je nabyć zechce niechaj się uda do

**Müller's Exporthaus, Wien Praterstrasse 43.**

**Przesyłki za pobraniem pocztowem.**

(330 4—6)

---

# Realność
## w Krakowie w środku miasta

położona, z miejscem do przybudowania, przynosząca **6.000 zlr.** a. w. rocznego dochodu, jest na większy majątek ziemski w wschodniej lub zachodniej Galicyi przy kolei lub szosie położony,

**do zamienienia.**

W razie potrzeby może być dodaną **wieś** mająca **400 morgów obszaru** i położona **blisko Krakowa.**

Bliższa wiadomość na listy frankowane pod lit. *M. K. Nr. 3. poste restante Kraków.* (975 3—3)

---

# Wilhelma
## „Schneebergs Kräuter-Allop"

(497 3—6)

odwar z uzdrawiających ziół alpejskich

**na płuca i piersi**

sporządzony według przepisu lekarskiego, jest najskuteczniejszy środek w słabościach **organów oddechu**, jako to: **katarach krtani i błony opłucnej**, zapalnych lub chronicznych, jak niemniej w **kokluszach**, **chrypkach** i **cierpieniach gardłowych.**

Wielkie zapalenia błon śluzowych w krtani i w płucach wyleczone bywają w sposób zdziwiająco szybki tak, że przy używaniu

**Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop"**

nie może nigdy nastąpić **rozdęcie płuc.**

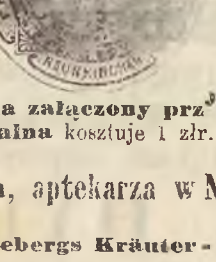
**Wilhelma odwar z ziół alpejskich** porusza błony śluzowe w żołądku w taki sposób, że wzmagający się apetyt i dobre przyjęcie spożytych potraw za żywność ciała znacznie polepsza, przezco wszystkie cierpienia nerwowe, pochodzące przeważnie ze zepsutej i źle obiegającej krwi, usunięte zostają.

**Wilhelma odwar z ziół alpejskich** udowodnił od roku 1856 w całym świecie we wszystkich wypadkach swą skuteczność, a mnóstwo poświadczeń lekarskich zatwierdzają wyśmienity pewny i radykalny skutek tego leku. Wielki odbyt świadczy wyraźnie i dobitnie o skuteczności i wziętości tego ulopku.

PT. kupujący, których życzeniem jest wyrabiany u mnie już od roku 1855 wyśmienity **Schneebergs Kräuter-Allop** w prawdziwym gatunku otrzymać, zechcą zawsze wyraźnie zażądać

**Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop"**

Jest tylko w tym razie mego wyrobu, jeżli każda flaszka zaopatrzona jest tą pieczęcią




**Fałszerze** niniejszej marki, podpadają ustanowionym karom prawnym.

**Przepis używania załączony przy każdej flaszce.**

Opieczętowana **flaszka oryginalna** kosztuje 1 złr. 25 ct. i dostać jej można zawsze w stanie świeżym wyłącznie tylko u

**Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen w Niższej Austryi

Za opakowanie liczy się 20 ct.

Prawdziwy **Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop"** dostać można także tylko u panów odprzedających:

***we Lwowie u Jakóba Beisera aptekarza i Karola Schubutha kupca, w Bursztynie u Jana Klinke aptekarza. w Stryju u Zygmunta Dragowskiego aptekarza, w Jarosławiu u J. L. Wisłockiego aptekarza i w Tarnopolu u Franciszka Jamrógiewicza aptekarza.***

**Względem przyjęcia na skład tego wyrobu, zechcą się zgłosić panowie aptekarze i kupcy do mnie pisemnie.**

**Neunkirchen koło Wiednia w Niższ[...]**

**Franciszek Wilhelm, aptek[...]**

---

# Dla dobra cierpiącej ludzkości

przytaczamy szereg piśmiennych uznań, świadczących najwymowniej o doskonałych skutkach

**prawdziwej**

# WILHELMA

antiartrytycznej, antireumatycznej

## krew przeczyszczającej herbaty.

Do Pana **Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen.

Hainburg, dnia 21. listopada 1874.

Wielmożny Panie! Z obowiązku wdzięczności widzę się spowodowanym zawiadomić pana, że wyrabiana przez pana „Wilhelma antiartrytyczna antireumatyczna, krew przeczyszczająca herbata" uwolniła mnie od słabości, która zazwyczaj przez żadne lekarstwo usuniętą być nie może.

Prawdziwość tego zatwierdzam mojem nazwiskiem i pieczęcią z oświadczeniem, że przez ośmiomiesięczne używanie jednej porcyi tej herbaty dziennie, jestem zupełnie uwolnionym od ciężkiej mej słabości t. j. **epilepsyi**

na którą przez 7 lat cierpiałem i której napady już od 14 miesięcy zupełnie ustały.

Racz pan łaskawie umieścić niniejsze oświadczenie w czasopismach dla dobra innych cierpiących. (L. S.) ***Ignacy Berger.***

G. Z. 4218. Niniejszem zatwierdzam, że znany mi osobiście pan Ignacy Berger, c. k. szef stacyi telegraficznej w Hainburgu, powyższe pismo w mojej obecności własnoręcznie podpisał.

W Hainburgu, dnia trzydziestego listopada, roku tysiąc ośmset siedmdziesiątego czwartego.

(L. S.) ***Antoni Paravicini*** m. p. c. k. notaryusz.

---

Do pana **Franciszka Wilhelma** aptekarza w Neunkirchen.

Altenfelden, (w górnej Austryi) dnia 30 listopada 1874.

Pańska Wilhelma antiartrytyczna antireumatyczna krew przeczyszczająca herbata, którą pobieram z apteki pana Augustyna Hofstättera w Linzu, skutkuje u nas bardzo dobrze, zasługuje na wszelką pochwałę i rozpowszechnia się przez nasze zalecanie bardzo. Nawet nasz lekarz pan Niekl zastanawia się nad tą herbatą, gdyż przeszło rok pobierałem od niego lekarstwa a mimo to pogorszały się moje cierpienia gośćcowe i nerwowe co raz więcej, podczas gdy obecnie po użyciu 3 pakietów pańskiej herbaty, temu środkowi zdrowie me zawdzięczam. Z prawdziwem uszanowaniem pozdrawia pana

***Julia Kraml***, właścicielka domu Nr. 6.

---

Do pana **Franciszka Wilhelma**. aptekarza w Neunkirchen.

Komorn (na Węgrzech) dnia 30 listopada 1875.

Wielmożny Panie! Pozwalam sobie wyrazić moje najgłębsze podziękowanie, ponieważ byłem tak szczęśliw, doświadczyć skutków pańskiej Wilhelma antiartrytycznej krew preczyszczającej herbaty. Bóg Wszechmocny dopomógł mi do tego lekarstwa, gdyż przez 12 lat cierpiałem tak wiele a przez 3 lat leczyłem się w kąpielach. Wszystko co mi radzono do smarowania i sprowadzenia potów, kosztowało wiele pieniędzy i boleści, nie pomogło jednak wcale

**Jeszcze raz tysiączne dzięki za dobrą herbatę, której nie powinno brakować w żadnem domostwie, gdyż zastępuje w niem lekarza.**

Ponieważ mię obecnie wiele osób zapytuje, co mi tak prędko pomogło, przeto musiałem wielom podać adres Wielmożnego Pana.

Upraszam jeszcze o łaskawe przesłanie 4 pakietów tej Wilhelma antiartrytycznej antireumatycznej krew przeczyszczającej herbaty, której potrzebuję dla pana kapitana miastowego. Proszę takową przysłać za pobraniem pocztowem. Z wysokiem poważaniem

***Józef Schartner*** budowniczy, Wassergasse Nr. 1196.

## Przestrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z pierwszej międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też w moich składach w dziennikach wskazanych.

**Pakiet podzielony na 8 porcyj**, przyrządzony według lekarskich przepisów wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1** złr. w. a. Osobno za stempel i opakowanie **10** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygmunta Ruckera aptekarza, Jakóba Beisera aptek., Karola Schubutha, kupca, Jakóba Piepesa aptek., Cal. Krzyżanowskiego aptekarza, w ***Bełzie*** u Adolfa Grossa aptek.; w ***Białej*** u Józefa Knausa; w ***Bóbrce*** u A. Miedleckiego aptek. w ***Bolszowcach*** u Albina Wąsowicza aptek; w ***Brodach*** u M. S. Francos; w ***Brzeżanach*** u Józefa Fadenhechta; w ***Bursztynie*** u Jana Klinke aptek.; w ***Drohobyczu*** u Józefa Alexiewicza aptek. i L. Dobrzynieckiego aptek., w ***Jarosławiu*** u J. L. Wisłockiego aptek.; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawałkiewicza apt.; w ***Kołomyi*** u Max. Buchera; w ***Kozowej*** u Karola Chalbazany apt.; w ***Krakowie*** u Józefa Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lauera; w ***Nowym Sączu*** u W. Filipka aptek; w ***Oświęcimie*** u Konstantego Slebarskiego; w ***Podgórzu*** u Józefa Skakalskiego; w ***Podwołoczyskach*** u D. Schneidera aptek; w ***Przemyślu*** u J. Gaideczki; w ***Radziechowie*** u Max. Jaszkiewicza aptek; w ***Rohatynie*** u L. Liebreicha; w ***Rzeszowie*** u Adalb. Kalinowskiego apt; w ***Sadagórze*** u D. Rubinowicza aptek; w ***Samborze*** u Piotra Gaibhofera aptek; w ***Sanoku*** u Jana Zarewicza aptek; w ***Suczawie*** u Jul. Fieberta aptek; w ***Stanisławowie*** u Fryd. Stechera aptek. w ***Stryju***, u Z. Dragowskiego apt; w ***Tarnowie*** u Edwarda Ranka aptek; i W. F. A. Wielogórskiego aptek; w ***Tarnopolu*** u Franciszka Jamrógiewicza aptk; w ***Zaleszczykach*** u Jakóba Negrusza aptek; w ***Złoczowie*** u Fadenhechta; w ***Żurawnie*** u Wład. Postepskiego aptek.

III. (4251 4—24)

...rukarni E. Winiarza we Lwowie.